

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
lipiec-sierpień 2024, nr 7/2024 (98) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A •

Zg

ie

rZ

P R Z E S T R Z E Ń

MATEMATYCZNA GENIUSZKA  
**MARIA JANYSKA POWALCZY**  
O KOLEJNY SUKCES  
W PARYŻU NA ŚWIATOWYCH  
MISTRZOSTWACH  
GIER MATEMATYCZNYCH  
I LOGICZNYCH

**WAKACYJNA MALINKA**  
PEŁNA ATRAKCJI

**CO W ZGIERZU GRA?**  
ZESPOŁÓW  
MUZYCZNYCH  
I MUZYKÓW MOC  
- CAŁA PRAWDA  
O LOKALNYCH  
ARTYSTACH

**PAWEŁ SZLACHCIŃSKI**  
NA PODIUM  
XXXII INTERNATIONAL  
PHILOSOPHY OLYMPIAD 2024  
ZA ESEJ O SZTUCZNEJ  
INTELIGENCJI

**NIETYPOWA WYSTAWA**  
Z KONKURSEM.  
PROMOCJA TWÓRCZOŚCI  
ZGIERSKICH ARTYSTÓW  
PLASTYKÓW W PLENERZE

**KLESZCZE**  
**NIE ODPUSZCZAJĄ.**  
PAMIĘTAJMY O OCHRONIE  
PSÓW I KOTÓW



## SPIS TREŚCI

Z życia miasta	4-5
Forum Gospodarcze	6
Korzystajcie z boisk!	6
Kleszcze nie odpuszczają. Pamiętajmy o ochronie psów i kotów	7
Odkryj „Niedostrzegane piękno szczegółów” w Muzeum Miasta Zgierza	7
Paweł Szlachciński kontra sztuczna inteligencja	8
Zawody siłaczy inne niż zwykle!	9
Walizka, która opowiada historię	11
Zgierzanie na barykadach powstania warszawskiego	12
Wszechobecna sztuczna inteligencja (AI)	13
Paka dla uczniaka – charytatywny zawrót głowy	14
Wakacyjne literackie podróże	14
O „nikczemnym” wrocławie Leśmiana, „kiblowaniu” Żeromskiego i narcyzmie Stachury	15
Nie samą pracą człowiek żyje, czyli biznes na wakacjach	16
Dzieci opanowały urząd miasta	16
Sezon wakacyjny na Malince	17
Samotność milleniśców w towarzystwie	18
Chcesz znaleźć rozwiązanie swoich problemów – czytaj powieści	19
37 możliwych czarnych scenariuszy	19
Pandemia opioidów w USA i uzależnienie od fentanylu globalnym zagrożeniem	20
Kulturowy dialog czterech narodów. Wizyta studyjna w sercu Polski	21
Boruta i Włókniarz. W oczekiwaniu na derby	22
Psie budy, kocie domki	23
Takiego kina potrzebujemy?	23
Matematyczna geniuszka ze Zgierza	24
Najnowsza atrakcja województwa łódzkiego i jedyna w Europie	25
E-papierosy – nałóg młodzieży	26
Taki był 20. „Ogień w głowie”	27
Mówimy Peru – myślimy Machu Picchu	28
Słuchajcie jazzu	29
Miłość czy zakochanie?	30
Kalendarium wydarzeń	31



7



9



11



14



28

## Słowo wstępu



To już półmetek szkolnych wakacji. Czas szybko leci. Część z nas już po urlopie, inni dopiero przed. A w wolne dni, niezależnie od tego, czy spędzamy je w Zgierzu, czy na wy-

jeździe, warto przeznaczyć trochę czasu na lekturę książki, wyjście do kina czy na rekreację i aktywność fizyczną. Rekomendacje i ofertę miejskich jednostek znajdują Państwo wewnątrz numeru. Tym samym też zachęcam do lektury wakacyjnego wydania, w którym znajdują się też „grubsze” tematy, jak choćby ten o pladze uzależnień od fentanylu, bardzo silnej substancji przeciwbólowej, która przyczyniła się do powstania ulic, a nawet całych dzielnic zombie w USA. Zachęcam też do zatrzymania się przy artykule o samotności pokolenia milleniśców, którzy otoczeni przez setki internetowych znajomych, nie mają od kogo dostać wsparcia, gdy pojawia się jakiś poważny problem w ich życiu. Ta zmiana relacji międzyludzkich w porównaniu do „ideologicznego” pokolenia X może pobudzić do refleksji nad kierunkiem, w którym zmierzamy jako społeczeństwo.

A ponieważ za nami piłkarskie mistrzostwa Euro 2024, to nie mogło zabraknąć tematu piłki nożnej. Może wśród wychowanków zgierskich klubów nie mamy drugiego C. Ronaldo czy K. Mbappé (choć tej pewności mieć nie mogę), to jednak w sporcie nie zawsze o sukcesy idzie, bo wartością dodaną uprawiania drużynowych dyscyplin są cechy charakteru, które kształtują się w pracy zespołowej. A to już wartość sama w sobie i to na całe życie. ●

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.  
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Długa 41A, 95-100 Zgierz,  
mail: redakcja@starymlynzgzierz.pl  
Redaktor naczelna: Renata Karolewska  
Zespół stałych współpracowników:  
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemiańska,  
Maciej Rubacha, Joanna Syncerek (grafika)  
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc  
Druk: SILVERPRINT  
Nakład: 3500 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.

Czasopismo jest w pełni finansowane ze środków MOK.



Projekt okładki:  
Joanna Syncerek

Zdjęcie na okładce:  
Jakub Niedziela

# Wakacje po sąsiedzku

**W**ielokrotnie pisaliśmy o miejscach rekreacji i wypoczynku w Zgierzu. Zdjęcia Malinki, parku miejskiego czy przestrzeni wokół Starego Młyna regularnie trafiają na nasze łamy. Tym razem postanowiliśmy sprawdzić, jakie ciekawe miejsca można odwiedzić latem w bliskiej okolicy naszego miasta. Na terenie gminy, w granicach powiatu, w odległości pozwalającej wrócić do domu w dzień wyjazdu. Postawiliśmy na kontakt z naturą, rekreację, ale także na perełki architektoniczne. Zgierz i okolice mocno kojarzą się z klimatem poprzemysłowym, a przecież wiele tu rezerwatów przyrody, pomników przyrody, na terenie powiatu znajduje się fragment Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Nie potrzeba urlopu, by odwiedzić ciekawe miejsca... (jn)

JAKUB NIEDZIELA



Tum pod Łęczycą. Trzydzieści kilometrów od Zgierza znaleźć można jeden z najcenniejszych zabytków z okresu początków państwa polskiego. Zdjęcie kolegiaty w Tumie ma stałe miejsce w podręcznikach historii – jako rzadki przykład architektury romańskiej. Konsekracja kościoła odbyła się w 1161 roku! Dziś miejsce uroczystości religijnych, ale też wydarzeń artystycznych.

REZERWAT PRZYRODY TR



Torfowisko Rąbień. Rezerwat na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, kilka lat temu utworzono tam ścieżkę edukacyjną im. Włodzimierza Puchalskiego. Bardzo bogata jest szata roślinna rezerwatu, sklasyfikowano tam trzynaście zbiorowisk. Niestety podmokłe tereny torfowisk wysychają, m.in. z powodu obniżenia poziomu wód gruntowych. W ciągu kolejnych stu lat miejsce to może utracić swoją specyfikę.

NADLEŚNICTWO GROTNIKI



Rezerwat przyrody Grądy nad Lindą. Ciekawe przyrodniczo miejsce graniczące ze Zgierzem, nawet po wybudowaniu drogi S-14 spacer z Osiedla 650-lecia zajmuje niecałą godzinę. Na terenie rezerwatu przeważają grądy, a nad samą rzeką ciągną się łągi jesionowo-olszowe. Obecność Lindy i strumieni sprzyja urozmaiconej szacie roślinnej. Korzystać można ze ścieżek pieszych i rowerowych.

GGKSTIRW DZIERŻĄNEJ



Park w Dzierżąnej. Przeważają odmiany rodzime drzew, ale występują również gatunki obcego pochodzenia (choina kanadyjska, pigwowiec japoński). Na terenie parku znajduje się m.in. zbiornik wodny, tężnia, plac zabaw. Ozdobą miejsca jest dworek wzniesiony w latach 20. XX w., dziś siedziba gminnego centrum kultury.

MIASTO GŁÓWNO



Zalew Mroźyczka. Ponad 30-hektarowy zbiornik wodny w centrum Głowna. Wyposażony w przystań wodną z wypożyczalnią sprzętu, plażę oraz punkty gastronomiczne. Zalew podzielony jest drogą krajową na dwa akweny.

## Wakacyjny fitness w hali MOSiR

Warto zapamiętać te terminy: poniedziałki i czwartki, godz. 19.00. W tym czasie do końca wakacji odbywać się będą bezpłatne zajęcia sportowe dla dorosłych. Mogą w nich brać udział osoby o różnym stopniu zaawansowania ruchowego. Godzinne treningi prowadzone są przez Bożenę Kłis w hali MOSiR im. Zgierskich Olimpijczyków przy ul. Wschodniej 2. Należy na nie zabrać własną karimatę, strój i obuwie sportowe. Obowiązują zapisy u organizatorki, która jest pedagogiem edukacji zdrowotnej i kultury fizycznej z czterdziestoletnim doświadczeniem w treningu wschodnich sztuk walki. Szczegóły na FB/Inwest – Zdrowie. (rk)

FOTO ORGANIZATORA



Bezpłatne wakacyjne zajęcia ruchowe adresowane są do osób dorosłych

## Info kioski z SIP

Pięć info kiosków pojawiło się w pierwszych dniach lipca w okolicy przystanków na Długiej i Kolejowej. Po dwa urządzenia stanęły przy skrzyżowaniach ze Skłodowskiej-Curie i na Dołku, jedno znajdziemy przy dworcu PKP. Są one wyposażone w system informacji pasażerskiej (SIP) informujący o najbliższych godzinach odjazdów autobusów, można z nich też pozyskać informacje o rozkładach jazdy na poszczególnych liniach, a dodatkowo o najciekawszych wydarzeniach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych w mieście. Urządzenia zostały sfinansowane z pieniędzy w projekcie Rozwój Lokalny. (rk)

JAKUB NIEDZIELA



Urządzenia nadal są kalibrowane. Pełną funkcjonalność zyskują za kilka tygodni

## Przedszkolaki na olimpiadzie specjalnej

Olimpiady Specjalne Polska to nie tylko ogólnoswiatowy ruch zajmujący się organizowaniem zawodów i zajęć sportowych, ale też organizacja, która daje również możliwość osobistego rozwoju osób, w tym dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Miejskie Przedszkole Nr 3 – integracyjna placówka z oddziałami specjalnymi – w minionym roku szkolnym założyło Klub Olimpiad Specjalnych Łódzkie „Zgierskie Sowy”. Ten ruch umożliwił podopiecznym udział w II Łódzkim Dniu Młodego Sportowca, który odbył się w Wieluniu na początku czerwca 2024 r. Na wydarzenie złożyły się zabawy przygotowujące młodych sportowców olimpiad specjalnych do gier właściwych oraz wspólna zabawa z gośćmi z Rawy Mazowieckiej, Działoszyna, Ozorkowa, Kurowa i Wielunia. (rk)

MP3



Dzieciaki z MP3 podczas II Łódzkiego Dnia Młodego Sportowca

## Młodzieżowe Zakończenie Wakacji



LECH BACZYŃSKI

Teren wokół Starego Młyna ponownie stanie się miejscem hucznego zakończenia wakacji. W 2023 r. zorganizowano dla młodzieży Glitter Party, w tym roku szykuje się równie kolorowe i spektakularne wydarzenie

To wydarzenie jest jednym z projektów realizowanych w ramach konkursu organizowanego przez MOK Stary Młyn na inicjatywę kulturotwórczą. Formalnym projektodawcą jest Adrian Pał, ale głównym organizatorem i pomysłodawcą jest Młodzieżowa Rada Miasta Zgierza. – To będzie całkiem nowe spojrzenie na tego typu eventy w naszym mieście. Przede wszystkim to młodzież zadecyduje, jakie utwory zostaną tego dnia puszczone – już niedługo zaprosimy do współtworzenia wspólnej playlisty na zakończenie wakacji. Dodatkowo planujemy ustanowienie zgierskiego rekordu w liczbie osób tańczących belgijską. Wśród innych atrakcji znajdzie się m.in. Strefa M (autorski pomysł Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza), którą młodzi mogą już kojarzyć z tegorocznego Święta Miasta i wiele innych. Przestrzeń dookoła Starego Młyna będzie zaaranżowana tak, aby każdy robił, co będzie chciał – chillout na leżakach, gry sportowe, gry planszowe – zachęca Adrian. Młodzieżowe Zakończenie Wakacji odbędzie się 31 sierpnia. (mz)

## Czas na zgłoszenia do Słodkobłękitów

MOK Stary Młyn, organizator 29. Słodkobłękitów Zgierskich Spotkań Małych Teatrów, właśnie opublikował regulamin konkursu dla teatrów niezależnych. Zgłoszenia przyjmowane są do 18 sierpnia. Festiwal odbędzie się w dniach 4-5 października 2024 r. Puła nagród wynosi 7000 zł. Jury przyzna również Grand Prix im. Mariana Glinkowskiego, założyciela festiwalu. Szczegóły dotyczące konkursu znajdują się na stronach internetowych organizatora. (mz)

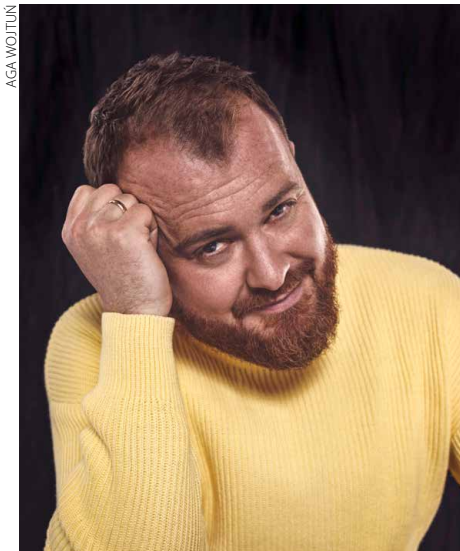
LECH BACZYŃSKI



Teatr Natalii Świniarskiej z Olsztyna, laureat zeszlortocznej edycji Słodkobłękitów

## Mistrz kryminału Wojciech Chmielarz w Zgierzu

Powieści kryminalne to jeden z najpopularniejszych gatunków literackich – dzieje się tak na świecie, dzieje także w Polsce. W zeszłym roku zgierska biblioteka zaprosiła w swoje progi m.in. Igora Brejdyganta i Agnieszkę Płoszaj. Natomiast podczas tegorocznych wakacji zaplanowano spotkanie z Wojciechem Chmielarzem, autorem bestsellerów „Zmijowisko”, „Wyrwa” i „Wampir”. Rozmowa z pisarzem w czwartek 8 sierpnia w filii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Prusa przy ul. Długiej 29a. Początek o godzinie 18.00, wstęp wolny. Na spotkaniu w Zgierzu nie zabraknie wątku najnowszej powieści pisarza „Zbędni”, wysoko ocenianej przez krytyków i czytelników. Z pewnością pojawią się pytania o cykl z komisarzem Jakubem Mortką, o początki kariery pisarskiej (i wpływ redaktorów na ostateczny kształt powieści), o szukanie inspiracji do nowych książek. To kolejna odsłona cyklu „Co za gość” organizowanego od 2019 r. przez Wydział Promocji i Kultury UMZ. (jn)



Autor „Zmijowiska” w Zgierzu już 8 sierpnia

## Powstanie Zgierski Uniwersytet Ludowy



Stowarzyszenie Folkier dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w ramach programu „Moce nadŁódzkie” rusza ze Zgierskim Uniwersytetem Ludowym.

W ramach działań do końca roku zrealizowane zostaną kursy tkania (40 godzin)

i haftu (30 godzin), folkowe warsztaty artystyczne i rękodzielnicze, bezpłatne wydarzenia integrujące lokalną społeczność (w tym wydarzenia dla dzieci) oraz trzy wycieczki krajoznawcze.

Uczestnictwo w projekcie będzie bezpłatne, jednak obowiązywać będą zapisy. Szczegóły poznamy w drugiej połowie sierpnia. Warto nadmienić, że Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Folkier” otrzymało dofinansowanie w wysokości 191 700 zł i znalazło się w gronie 18 podmiotów (ze 127 wszystkich zgłoszonych), które zostały docenione przez zarząd Województwa Łódzkiego. (mz)

## Polówka wraca do Zgierza

Cztery filmy, w cztery wtorki sierpnia – taki jest plan tegorocznej Polówki, z którą Stary Młyn nawiązał wakacyjną współpracę. W tzw. strefie chilloutu wyświetlone zostaną kolejno: „Barbie”, „Ferrari”, „Shrek Trzeci” i „Masz ci los”. Początek seansów zawsze o godz. 21.00. Wyjątek może stanowić ostatni seans 27 sierpnia, którego projekcja może się rozpocząć o 20.00 ze względu na wcześniejszą zapadającą zmrok – widzowie powinni śledzić komunikaty organizatorów. Pokazy są otwarte. Oglądanie filmów odbędzie się na wygodnych leżakach. Pamiętać jednak należy, by w trakcie seansu nie przeszkadzać pozostałym uczestnikom wydarzenia, a po seansie pozostawić po sobie porządek. (mz)



## Upał niestraszny zgierskim strażakom

Wysokie temperatury przeszkadzają w codziennym życiu? Nasi strażacy w trzydziestostopniowym upale i w pełnym umundurowaniu bojowym wykonywali zadania wzorowane na rzeczywistych akcjach ratowniczo-gaśniczych! Ekipa „Jeże ze Zgierza” (w nieco odmłodzonym składzie: Łukasz Kotarski, Krystian Struszczyk, Adrian Roźniata, Piotr Miszczał oraz debiutujący Sebastian Dryja) wzięła udział w zawodach FireFit Championships rozgrywanych na toruńskiej Starówce. To międzynarodowy turniej sprawdzający wytrzymałość fizyczną i psychiczną strażaków. W tym roku na FireFit Championships rywalizowało ponad 300 strażaków z całego kontynentu: Polski, Czech, Estonii, Litwy, Niemiec, Francji, Słowacji, Wielkiej Brytanii, a także gościnnie z Kanady. Najlepszą drużyną okazali się Litwini. Wśród zgierzan najwyższe miejsce zajął Łukasz Kotarski.

„Jeże ze Zgierza” w okresie wakacyjnym wystartują jeszcze na zawodach w Płocku. Natomiast we wrześniu, w centrum Warszawy, wezmą udział w Mistrzostwach Polski Strażaków w Biegu Po Schodach. (jn)



Zgierscy strażacy na zawodach FireFit Championships

### Podziękowanie

Druhowie, Prezes i Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej Piaskowice dziękują RSII sp. z o.o. ze Zgierza za ofiarność w postaci wsparcia finansowego, które w znaczący sposób pomogło w kontynuacji remontu budynku OSP przy ul. Skośnej 3. Są wdzięczni również za chęć pomocy i bycie istotną częścią tego przedsięwzięcia.

# Czerwcowe sesja Rady Miasta Zgierza

Przedsiwonek wakacji to dla samorządowców niezwykle intensywny okres. Podczas czerwcowej sesji Rady Miasta Zgierza głosowano nad udzieleniem absolutorium Przemysławowi Staniszewskiemu oraz nad przyznaniem prezydentowi wotum zaufania. Uchwała ws. absolutorium wiąże się z oceną działalności finansowej gminy. Opinię w tej sprawie przygotowała wcześniej Regionalna Izba Obrachunkowa, pozytywnie oceniając sprawozdanie Prezydenta Miasta Zgierza z wykonania budżetu za 2023 rok. Komisja Rewizyjna Rady Mia-

sta Zgierza po rozpatrzeniu „Sprawozdania finansowego Gminy Miasto Zgierz za rok 2023” i „Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Zgierza za rok 2023” wniosowała do Rady Miasta Zgierza o udzielenie absolutorium prezydentowi. Tak też się stało – „za” głosowało dziewiętnastu radnych, jeden był przeciw (P. Jagielski – Trzecia Droga), trzech samorządowców wstrzymało się od głosu T. Dziedzic (PiS), Ł. Frątczak (TD), Ł. Wróblewski (KO).

Radni nie udziellili natomiast Prezydentowi Miasta Zgierza wotum zaufania. Po



Ostatnia przedwakacyjna sesja Rady Miasta Zgierza

zakończeniu debaty nad raportem o stanie miasta za przyznaniem wotum głosowało dziewięciu samorządowców, przeciw czterem (wszyscy radni KO i Trzeciej Drogi oraz radny T. Dziedzic z PiS), nikt nie wstrzymał się od głosu. (jn)

## Przedsiębiorczość

# Forum Gospodarcze

Było to już czwarte Forum Gospodarcze w Zgierzu. Rozpoczął je – tradycyjnie – panel „Cudze chwalicie, swego nie znacie” z udziałem lokalnych przedsiębiorców. I jak zwykle nie mogło obyć się bez podsumowania minionego roku. Przedsiębiorcy podzielili się swoimi sukcesami, obawami i potrzebami. Sporo czasu zajęły wątki dotyczące zmian na rynku pracy, internetowego hejtu wobec przedsiębiorców, ich produktów i usług oraz korzyści i zagrożeń wynikających z upowszechniania się sztucznej inteligencji (AI). Łącznie odbyło się dziewięć paneli z udziałem gości reprezentujących firmy, organizacje, urzędy, jednostki otoczenia biznesu. Wisienką na torcie był panel z udziałem kobiet szefujących różnych typów organizacjom.

Tematem wiodącym w wielu dyskusjach były nowoczesne technologie, cyberbezpie-

czeństwo oraz wspomniane już narzędzia sztucznej inteligencji. Przedsiębiorcy podkreślali, że wykorzystanie AI pozwala na istotne obniżenie kosztów, znaczne uproszczenie i przyspieszenie niektórych prac. Są jednak takie czynności i branże (jak np. w lotnictwie wojskowym), gdzie na razie nie ma szans na jej zastosowanie.

Uczestnicy kilku paneli podkreślali potrzebę rozwoju i wzmocnienia edukacji w zakresie bezpieczeństwa cyfrowego, bo – jak się okazuje – bardzo dużo ataków jest wywołanych niewiedzą użytkowników lub brakiem cyfrowej higieny, jak choćby niewykonywaniem aktualizacji lub korzystaniem z przestarzałego oprogramowania.

Organizatorem Forum Gospodarczego było Zgierskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców. (rk)

## Korzystajcie z boisk!



Przy SP12 można podczas wakacji korzystać z trzech boisk

W czerwcu w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja o oddaniu do użytku nowych szkolnych boisk. Nowoczesnymi obiektami może pochwalić się teraz SP4 i SP6. A przecież infrastruktura sportowa przy placówkach oświatowych modernizowana jest konsekwentnie od wielu lat. Dobrze, aby dzieci i dorośli wiedzieli, że z większości tych obiektów można korzystać także podczas wakacji! Na przykład z boisk przy SP3, SP5, SP8, SP11 czy SP12. W sąsiedztwie części placówek, m.in. przy SP1 czy SP4 utworzono też Otwarte Strefy Aktywności. Do obiektów prowadzą osobne wejścia, korzystać można z nich właściwie bez ograniczeń. Zachęcamy do odwiedzania zgierskich miejsc rekreacji i sportu – przyszkolnych, budowanych w ramach budżetu obywatelskiego czy będących częścią MOSiR. (jn)



Tegoroczne wydarzenie objęło dziewięć różnorodnych paneli eksperckich

# Kleszcze nie odpuszczają.

## Pamiętajmy o ochronie psów i kotów

Są bezskrzydłe, żyją w trawach, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko, potrafią złożyć do 3000 jaj, u ludzi i zwierząt wywołują niebezpieczne dla zdrowia i życia choroby. Chodzi o kleszcze. Tym razem poświęćmy nieco uwagi nieco uwagi naszym domowym pupilom, którzy narażeni są na takie choroby jak babeszjoza, borelioza, erlichioza, kleszczowe zapalenie mózgu czy anaplazmoza. Aby się przed nimi ustrzec, odpowiedzialni właściciele powinni stosować dostępne środki ochrony przed kleszczami i przenoszonymi przez nie chorobami, a w razie zaobserwowania niepokojących objawów natychmiast udać się do weterynarza.

Odkleszczowe choroby dają różne objawy, jednak do najczęstszych i powtarzających się należą apatia, brak apetytu, gorączka, problemy z kończynami i drgawki. Każdy z tych objawów powinien zaniepokoić właściciela i tylko natychmiastowa reakcja, czyli wizyta u weterynarza może uratować zwierzę. Choroby postępują bardzo szybko – w ciągu kilkudziesięciu godzin mogą doprowadzić nawet do śmierci pupila. Babeszjoza niszczy krwinki czerwone, uszkadza nerki i wątrobę, i to w zaledwie 48 godzin od zakażenia. – *Mój pies nienawidzi zosta-*

*wać sam w domu. Popada wtedy w jakiś stres, jest apatyczny, nie ma na nic ochoty. Dlatego początkowo po naszym powrocie do domu po kilkugodzinnej nieobecności jego zachowanie nie wydawało nam się podejrzane – opowiada pani Sylwia, właścicielka dwuletniego Milo, zwykle żywiołowego Jack Russell Terriera. – Jednak następnego dnia rano było coraz gorzej – nie chciał już pić, jeść, w pewnej chwili zaczął się trząść, a na dodatek sparaliżowało mu tylne łapki. Pojechaliśmy do lekarza. Podano kroplówkę, piesek miał pobraną krew – badano ją pod kątem babeszjozy. Kolejnego dnia podejrzania weterynarza potwierdziły się. Powiedział, że gdybyśmy zgłosili się 12 godzin później, nie udało by się uratować Milo – wspomina właścicielka.*

W celu ochrony przeciw kleszczom i chorobom wywoływanym przez te pasożyty stosuje się specjalne preparaty dostępne w gabinetach weterynaryjnych, sklepach zoologicznych, a nawet w drogeriach. Ich dobór zależy od wieku, wielkości i stanu zdrowia zwierzęcia, ale też od reakcji organizmu. Ważne jest, by stosować je zgodnie z zaleceniami na ulotce, szczególnie jeśli chodzi o określoną częstotliwość podawania, bowiem każda przerwa naraża pupila na atak kleszcza. Należy również pamiętać, że



Najedzony kleszcz często sam odrywa się od ciała żywiciela. Pozostawia w krwiobiegu jednak pierwotniaki babeszjozy powodujące niedokrwistość (niszczą krwinki czerwone).

żadne preparaty nie dają 100 procent pewności. Pani Sylwia podawała tabletki, potem stosowała obrozę. Mimo to kleszcz zaatakował psa. Trzeba zawsze obserwować zwierzęta. Milo wyzdrowiał dzięki szybkiej reakcji właścicielki, jednak według niej, obserwując jego szybsze męczenie się po zabawie, skutki po chorobie pies będzie odczuwał jeszcze długo, a może i do końca życia.

Pamiętajmy, że ochronę przed kleszczami warto stosować cały rok, szczególnie, że zimy nie są mroźne. Walka nie należy do łatwych, ale jak wiadomo lepiej zapobiegać niż leczyć, a strzeżonego... (mz)

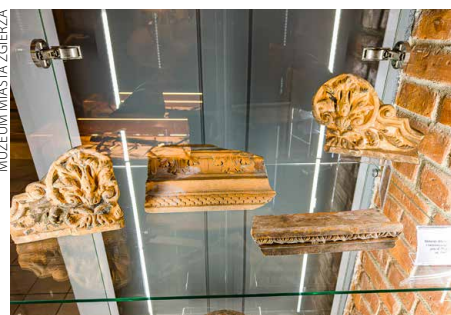
Dla oka i ducha

## Odkryj „Niedostrzegane piękno szczegółu” w Muzeum Miasta Zgierza

Poszukując ciekawego sposobu na spędzenie wolnego czasu, warto wziąć pod uwagę najnowszą wystawę w Muzeum Miasta Zgierza: „Niedostrzegane piękno szczegółu. Zgierski detal architektoniczny”. To wyjątkowa okazja, by zobaczyć, ile piękna kryje się w detalach zgierskich budynków, co na co dzień umyka naszej uwadze. Wystawa będzie dostępna do 17 listopada 2024 r.

Ekspozycja obejmuje mnóstwo interesujących eksponatów, takich jak ozdobne zawiasy, okucia, frezy, okna i drzwi, które kiedyś zdobiły zgierskie domy, kamienice i fabryki. Te drobne elementy architektury, które na co dzień mijamy bez większej uwagi, tutaj stają się prawdziwymi gwiazdami. W blasku muzealnych świateł ukazują bowiem pełnię swojej estetyki i historycznego znaczenia.

Przy okazji można obejrzyć niepublikowane wcześniej fotografie z lat 60. i 90. XX w., które pokazują zmiany zachodzące w Zgierzu w kolejnych dekadach. Dopełnia-



Część eksponatów przywodzi na myśl antyczne zdobienia rzymskich kamienic, to typowe dla neoklasyzystycznych form

ją one całości, prezentując ujęcia ulic i zaułków, których już nie zobaczymy – ich szczegóły i piękno, które bezpowrotnie zniknęło.

Zgierskie detale (i nie tylko) zebrała i wyselekcjonowała kustoszka Magdalena Grabia-Krawczyk, która musiała wykonać mozolną pracę i odbyć godziny kwerendy,

by potwierdzić lokalizację czy funkcje zachowanych fragmentów.

Duża część eksponatów pochodzi od dwóch zgierskich pasjonatów – Jerzego Wieczorka i Wojciecha Bryszewskiego. Przez lata ratowali oni fragmenty zgierskich rozbieranych domów i przekazywali je do muzeum. Wieczorek dodatkowo sporządził rysunki i dokumentację nieistniejących już budynków. W tworzeniu wystawy pomogła też Fundacja Ochrony Mebli Zabytkowych i Dziedzictwa Kultury w Polsce D.O.M., która od lat zajmuje się zabezpieczaniem, ratowaniem i odnawianiem detali drewnianych oraz mebli ze Zgierza.

Wartość wystawy jest ogromna. To świetna okazja, by na nowo odkryć piękno zgierskiej architektury i zrozumieć, jak ważne są detale, które na co dzień umykają naszej uwadze. Może sprawi ona, że chociaż część zgierskiego dziedzictwa zostanie zachowana i nie trafi pod młotki murarzy podczas kolejnych remontów. (mr)

# Paweł Szlachciński

## kontra sztuczna inteligencja

Ponad sto osób z pięćdziesięciu państw europejskich, azjatyckich i latynoskich wzięło udział w 32. Międzynarodowej Olimpiadzie Filozoficznej w Helsinkach (XXXII International Philosophy Olympiad 2024). W gronie wyróżnionych brązowym medalem znalazł się zgierzanin Paweł Szlachciński. Tegoroczny maturzysta swój esej poświęcił sztucznej inteligencji...

### JAKUB NIEDZIELA

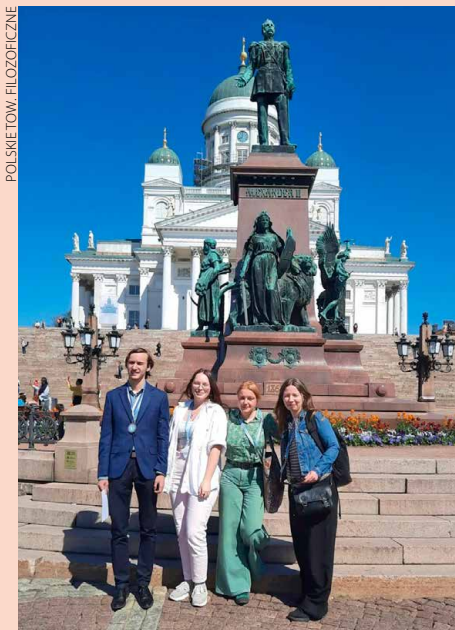


Od strony technicznej wyglądało to tak: Paweł wszedł w skład polskiej reprezentacji po tym, jak został finalistą olimpiady filozoficznej na szczeblu krajowym. W stolicy Finlandii w ciągu czterech godzin musiał napisać pracę na jeden ze wskazanych tematów. W każdym z przypadków punktem wyjścia był cytat z filozofa – współczesnego lub klasycznego. Uczestnik dowodził prawdziwości tezy lub polemizował z nią. Organizatorzy dopuszczali użycie języka angielskiego, niemieckiego albo francuskiego. Osiemnastolatek zdecydował się na pierwszy z wymienionych. Jego esej o sztucznej inteligencji znalazł uznanie międzynarodowego jury: medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi wyróżniono finalnie dziesięć osób spośród ponad stu uczestniczących.

### W głębokim oceanie

Zgierzanin w swoim tekście odniósł się do tezy amerykańskiej myślicielki Kate Crawford, że AI jako narzędzie w rękach grup posiadających władzę może pogłębiać nierówności społeczne i ekonomiczne. Zgodził się, że sztuczna inteligencja nie jest instrumentem neutralnym, zwykłym narzędziem obliczeniowym. Dodał jednak tezę, że pogłębianie różnic społecznych nie jest największym problemem związanym z AI. Takie podejście zakładałoby, że sztuczna inteligencja może być kontrolowana przez ludzi dostarczających jej dane. Tymczasem Paweł podkreśla, że zagrożenie wiąże się właśnie z autonomicznością AI, jej wymykaniem się spod ludzkiej kontroli. „Kontakt ze sztuczną inteligencją przypomina interakcję z dzikim zwierzęciem albo pływanie w głębokim wzburzonym oceanie. Sztuczna inteligencja to coś, co żyje samotnie i nie mamy wystarczającej wiedzy, aby w pełni zrozumieć zachodzące w niej procesy” – twierdzi w swojej pracy.

Laureat olimpiady zaleca zachowanie ostrożności w stosowaniu tych narzędzi w badaniach naukowych czy przy analizie problemów społecznych. Efekty działań AI to „inteligentny projekt pozbawiony inteligentnego projektanta”. Rozwiązania



Polska reprezentacja na Olimpiadzie Filozoficznej w Helsinkach. Paweł pierwszy od lewej

przez nią podpowiadane powstają w wyniku losowego procesu uczenia się. Z jednej strony wymykają się kontroli, z drugiej pozbawione są składników ludzkiej myśli: emocji, moralności, nieprzekładania efektu projektu nad dobro człowieka. – *Każdy rozwój technologiczny łączy się i z postępem, i z zagrożeniem* – mówi brązowy medalista. – *Dlatego trzeba żyć, opierając się na uniwersalnych wartościach. W rozwoju sztucznej inteligencji powinna odgrywać rolę filozofia czy religia.*

### Słynna szkoła lwowsko-warszawska

Paweł od kilkunastu lat mieszka na Chełmach w Zgierzu. W tym roku ukończył I LO im. Kopernika. W momencie publikacji tekstu nie wiadomo jeszcze, czy dostał się na międzywydziałowe studia matematyczno-przyrodnicze czy na chemię (w obu przypadkach dokumenty składał na Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński). Od zawsze interesował się problematyką społeczno-polityczną i naukami ścisłymi. W liceum zaczęła przyciągać go także filozofia – olbrzymia w tym zasługa ks. Michała Hellera i jego książki „Filozofia nauki”.

– *Jestem osobą, która dąży do ujęcia interdyscyplinarnego. Poznawanie zasad filozofii, chemii, matematyki czy logiki formalnej pozwala na wyrobienie sobie całościowego, holistycznego poglądu na rzeczywistość* – opowiada Paweł Szlachciński. – *I właśnie Michał Heller pokazał, jak łączyć filozofię nauki z teologią, sam jest też przecież praktykującym naukowcem.*

Pytany o inspiracje osiemnastolatek wskazuje m.in. działające na początku XX w. koło wiedeńskie. Tworzący je myśliciele analizowali związki między nauką, językiem i logiką. – *Jeśli chodzi o rodzimą filozofię, na pewno bliżej niż do polskiego mesjanizmu jest mi do szkoły lwowsko-warszawskiej, którą tworzyli wybitni znawcy matematyki i logiki. W tych dziedzinach szkoła miała osiągnięcia na skalę światową i smutne jest, że niewiele osób o tym wie. Nawet ludzie mało interesujący się historią słyszeli o Piłsudskim czy Dmowskim, a tworzący szkołę lwowsko-warszawską Alfred Tarski jest postacią prawie anonimową* – dodaje.

### Kiedy wykluczy się niemożliwe...

Zgierzanin jest nie tylko medalistą międzynarodowej olimpiady, ale też stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci i laureatem Olimpiady Wiedzy Chemicznej z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje zainteresowanie przedmiotami ścisłymi pogłębiał na zajęciach w Instytucie Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk. Pytany o hobby pozaszkolne uśmiecha się, że nie rozdziela zainteresowania nauką od przyjemnego spędzania wolnego czasu. Ale podobnie jak jego rówieśnicy lubi gry komputerowe (m.in. osadzone w realiach II wojny światowej „Hearts Of Iron 4” czy nawiązujące do świata Dzikiego Zachodu „Red Dead Redemption 2”). W podstawówce zaczytywał się w przygodach Sherlocka Holmesa. Motto słynnego detektywa: „kiedy wykluczy się niemożliwe, wówczas to, co pozostaje, choćby najbardziej nieprawdopodobne, musi być prawdą” nieraz pomagało mu w rozwiązywaniu zadań na olimpiadach. Kilkanaście razy oglądał pierwszą część „Jurassic Park” i „Władcę pierścieni”. Przesłanie historii o wskrzeszeniu dinozaurów – że nierozważne stosowanie nowoczesnych technologii może prowadzić do opłakanych skutków – dziś jest szczególnie aktualne... ●



# Aktywny wypoczynek we Włoszech

**D**ruga edycja Fitness Camp Liguria przeszła do historii. Wsluchając się w głos uczestników pierwszej edycji, organizatorzy: Ewa i Artur Miśkiewiczowie zmodyfikowali formułę i zredukowali liczbę treningów na rzecz aktywności plenerowej, bo Prowincja Liguria ma w tym zakresie wiele do zaoferowania. Były zatem spacer po plaży, kąpiele w Morzu Liguryjskim i wycieczki rowerowe malowniczymi ścieżkami Wybrzeża Liguryjskiego. Nie zabrakło aktywności dla miłośników górskich klimatów. Uczestnicy mieli możliwość pokonania kilkukilometrowych tras trekkingowych przebiegających przez pasma Dolomitów. Amatorzy kultury i zabytków mogli z kolei zwiedzić XIV-wieczny zamek Castelfranco w Finale Ligure, który po wielu zniszczeniach i przebudowach (był też więzie-

niem) finalnie stał się kameralnym hotelikiem z pięcioma pokojami w starożytnych kwaterach żołnierskich. Na terenie zamku znajduje się też ekskluzywna restauracja, w której uczestnicy degustowali specjały lokalnej kuchni z widokiem na Morze Liguryjskie.

Zmiana formuły – zdaniem organizatorów – dała możliwość wyjazdu również tym zgierzanom, którzy po prostu lubią aktywny wypoczynek, ale niekoniecznie regularnie uprawiają sport. Z tego powodu kolejna, wrześniowa odsłona zmieniła nazwę na Active Camp Liguria Włochy. Zapisy już ruszyły, a liczba miejsc jak zwykle ograniczona. Po szczegóły odsyłamy na profil organizatora fb/Studio Treningu Personalnego Ewa i Artur Miśkiewicz, gdzie można dokonać odpowiedniego zgłoszenia i obejrzeć relację z ostatniego wyjazdu. (rk/em)

STP E.I. A. MIŚKIEWICZ



Jedną z aktywności była wycieczka rowerowa po okolicy

## Styl życia

# Zawody siłaczy inne niż zwykle!

**T**rzeci weekend sierpnia zapowiada się ekscytująco dla miłośników sportów siłowych. W parku miejskim zorganizowany zostanie Puchar Polski Strong Man (niedziela 18.08.24, godz. 14). Nowością będą wcześniejsze zmagania siłaczy-amatorów przy kąpielisku Malinka (sobota 17.08.24). – *Formuła Pucharu Polski z zawodowcami dobrze się sprawdza, natomiast szukam też świeżych osób, dla których udział w zgierskich zawodach będzie szansą na rozwój* – opowiada Przemek Ciechanowski, organizator i pomysłodawca zgierskiej imprezy. – *Zależy mi na młodych osobach rozpoczynających karierę, a nie na zawodnikach, którzy nie radzili sobie wśród profesjonalistów i przeszli do amatorów. Mam już zamkniętą listę zgłoszeń, większość tych osób trenuje pod okiem zaprzyjaźnionych Strong Manów, mają zadatki na sukces.*

To, że Malinka sprawdza się jako przestrzeń do zmagania si-

łaczy, zgierzanie przekonali się podczas czerwcowej inauguracji sezonu wakacyjnego. Organizatorzy wykorzystali naturalne warunki obiektu – jedną z konkurencji było przeciąganie obciążonej łódki po kąpielisku (podczas sierpniowych zawodów będzie dużo cięższa). Okazuje się też, że na piaszczystej plaży można zaplanować zmagania niemożliwe do przeprowadzenia na twardym podłożu parkowego pasażu, np. uwzględniające upuszczanie przenoszonego przedmiotu.

Dzień później w parku miejskim odbędzie się Puchar Polski Strong Man. Podziwiać będzie można zarówno siłaczy dotąd w Zgierzu niewidzianych (Tomasz Bator, Szymon Holesiński), jak i „dobrych znajomych” z poprzednich edycji (Krzysztof Kacnerski, Mariusz Pachut, Marcin Schabowski czy Dariusz Błaszczuk – zeszłoroczny zwycięzca). Gościem specjalnym będzie Robert Burneika! (jn)

R E K L A M A



malwa

kosmetologia i medycyna estetyczna

**Odkryj swój naturalny blask w Salonie Kosmetycznym Malwa!**



Sprawdź nasze super ceny, świetne promocje, profesjonalne podejście i atmosferę obsługi na [www.salonmalwa.pl](http://www.salonmalwa.pl) lub na fb/Salon kosmetyczny Malwa, tel. 505-940-752

Zanurz się w innowacyjnych zabiegach kosmetycznych w otoczeniu pełnym naturalnego piękna.

**Zapraszamy do Salonu Malwa, ul. Pszczela 12, 95-100 Rosanów**

## W Zgierzu ciągle gra muzyka

Choć niektórym wydaje się, że lata świetności zgierskiej muzyki minęły, to okazuje się, że jeszcze nie odwieszono gitar na przysłowiowe kołki. Dzieje się sporo.

For example John powstał jako internetowy projekt w 2020 r., a założycielem był Piotr Pietrzak – gitarzysta i autor muzyki, który do nagrywania każdego kolejnego utworu zapraszał do współpracy innych muzyków z różnych stron świata – od Australii, przez Japonię, Polskę, Wielką Brytanię na USA kończąc. Z czasem projekt ewoluował i w stacjonarnym składzie zaczął grać w Łodzi. Nagrane w latach 2020-2022 utwory były idealnym punktem wyjścia do prac nad debiutanckim albumem. Premiera „Hello Stranger” miała miejsce 31 maja 2024 r. – *Płyta spotkała się z bardzo ciepłym odbiorem i była prezentowana m.in. jako Polska Płyta Tygodnia Extra w Radio Lublin* – chwali się Piotr Pietrzak. Na pytanie o uprawiany przez zespół gatunek, odpowiada, że muzycznie For example John to math rock z wpływami midwest emo, popu oraz punku. – *To dużo gitar - tappingu, loopowanych na żywo do 5 partii, zmieniającego się momentami nawet z każdym taktom metrum* – charakteryzuje Piotr. – *To napędzający bas i jazzujący wokół. A wszystko to z dbałością o zapadające w ucho*

*melodie oraz dobrą mieszankę momentów spokojnych i energicznych riffów i solówek* – dodaje.

Całkiem inny rodzaj muzyki gra Linia 16. To powstały w Zgierzu zespół, który pierwotnie miał być studyjnym projektem dwójki znanych z zacięciem do tworzenia muzyki. Nazwa pochodzi od nieistniejącej już linii tramwajowej numer 16, która łączyła Zgierz z Łodzią w latach 2008-2017. – *Dziś „szesnastka” to dla nas nostalgiczny przejazd w poszukiwaniu bezstroskich lat bez zmartwień i problemów. To także symboliczna droga zdobywania wiedzy, doświadczenia, budująca dojrzałość artystyczną* – opowiadają liderzy zespołu Kamil Ciszewski i Maciej Karwat. Swoją muzykę określają jako alternatywny rock z wpływami różnych nurtów. Zespół odbywa próby w Starym Młynie.

Od czasu do czasu w tej samej sali prób spotyka się łódzki zespół Medley Group. Jak sama nazwa wskazuje to muzyczna mozaika, która zręcznie splata ze sobą różne gatunki i style. To właśnie ta różnorodność czyni zespół wyjątkowym, a ich repertuar jest tego najlepszym dowodem. Wspólnym mianownikiem wszystkich członków jest ogromna pasja do muzyki – niezależnie od tego, czy grają, śpiewają, czy tworzą. Ich inspiracje są szerokie, obejmujące blues, jazz, soul, pop i wiele innych gatunków.

Zespół zawiązał się w 2012 r. i działa od tamtej chwili nieprzerwanie. W październiku 2023 r. Medley Group zyskał nową energię, gdy dołączyli do nich nowi instrumentalni zgierzanie: Jakub Kowalski (gitarę) i Bartek Ročlawski (perkusja), których pamiętamy m. in. z zespołu Vytravni.

Inny muzyk z tej popularnej kapeli Piotr Flies (klawiszowe) wraz ze zgierzaniem Dariuszem „Dede” Wernerem (gitarę) i Tomaszem Ferencem (perkusja) rozpoczął jakiś czas temu przygodę z łódzkim zespołem Blues Noise. Kapela w czerwcu wystąpiła w Klubie AgRafKa, który był tylko jednym z wielu przystanków na długiej koncertowej liście Blues Noise.

Nie zapominamy również o wszechstronnych artystach, którzy nieprzerwanie działają solo lub w szerszych projektach muzyczno-słownych. Jest to m.in. Błady Jeleń, który chociaż – jak twierdzi – aktualnie jest w stanie zawieszenia, to uczestniczy w próbach z nowym zespołem, a efekty tych spotkań mają się ujawnić we wrześniu. Innym indywidualnym artystą jest Cezary Kurowski, który komponuje, realizując kolejne projekty w szkołach artystycznych czy w teatrach. Najnowszy to edukacyjny „Bemolek poznaje muzykę” – cykl koncertów rodzinnych kierowanych do młodych odbiorców. Jego realizacja odbywa się na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi. (mz)

R E K L A M M A

### Eksperci od zdrowia słuchu & tęczenia ludzi

**BEZPŁATNE badanie słuchu**

#### Nie pozwól, żeby ubytek słuchu Cię zmienił

Kiedy Maria zauważyła, że rozmowy z przyjaciółmi zaczęły ją męczyć, zdała sobie sprawę, że jej ubytek słuchu wymaga leczenia.

Jeśli zmiany w Twoim słuchu sprawiają, że nie czujesz się sobą, pokochaj swój słuch dzięki nowoczesnej technologii słyszenia.

Pozostań sobą.

**Pokochaj swój słuch.**

Nasi eksperci od zdrowia słuchu przeprowadzają szczegółową rozmowę, by ocenić wpływ ubytku słuchu na Twoje życie. W kolejnym kroku proponujemy technologie słyszenia dostosowane do Twoich potrzeb, dzięki czemu możesz pozostać sobą.

Zeskanuj kod QR, aby umówić bezpłatne badanie słuchu w gabinecie Audika w Zgierzu.



Zeskanuj QR, by umówić wizytę

**Centrum Słuchu Audika**  
Zgierz, ul. Długa 5  
tel. 501 523 441

infolinia: 814 714 004  
audika.pl/oddzialy

**Audika**  
Twój słuch nasza troska

# Walizka, która opowiada historię

W erze, gdy podróże były zarezerwowane dla najzamożniejszych warstw społeczeństwa, walizka marki Vulcan Fibre była symbolem luksusu i statusu społecznego. Jedna z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Miasta Zgierza. Opisując tę ekskluzywną walizkę z okresu dwudziestolecia międzywojennego, wchodzimy w świat podróży bogatych właścicieli fabryk z przełomu XIX i XX w., których życie toczyło się pomiędzy wielkimi miastami a ich posiadłościami.

**MACIEJ RUBACHA**



Wykonana ze skóry koźlej i tektury walizka była prawdziwym dziełem sztuki użytkowej. Metalowe narożniki, skórzane rączki i solidne zapięcia świadczyły o najwyższej jakości wykonania. Właściciel takiego

bagażu nie był byle kim – to człowiek, który przywykł do komfortu i prestiżu, zarówno w życiu codziennym, jak i podczas podróży.

Przełom XIX i XX w. to czas intensywnego rozwoju przemysłu, w którym właściciele fabryk stali się jednymi z najbogatszych ludzi swoich czasów. Ich życie pełne było luksusu, a podróże – nieodzowną częścią ich egzystencji. Nowojorscy magnaci przemysłowi, tacy jak John D. Rockefeller czy Andrew Carnegie, często wyruszali w długie podróże służbowe i rekreacyjne. Walizki takie jak ta, stały się dla nich nie tylko praktycznym narzędziem, ale i manifestacją ich stylu życia. Nasi rodacy, w tym również zgierzanie, niewiele im ustępowali. Kruschowie, Borstowie czy Zachertowie kochali podróże i często korzystali ze swoich walizek i kufrów. Ta jednak



Ten ekskluzywny bagaż był istną szafą „na kółkach” z wieszakami i wbudowanym pudłem na kapelusze

nie pochodzi od żadnej z tych rodzin, a jej pierwotny właściciel pozostaje nieznany.

Wnętrze walizki Vulcan Fibre to prawdziwa przenośna garderoba. Rozkładany wieszak na garnitur i przegrody na kapelusze zapewniały, że eleganckie stroje właściciela dotrą na miejsce w idealnym stanie. Taki bagaż był nieodłącznym elementem wyposażenia podróżnego eleganta, który nawet w podróży nie mógł sobie pozwolić na najdrobniejsze niedociągnięcia w wyglądzie.

Podróże ówczesnych ludzi nie przypominały współczesnych wyjazdów turystycznych.

Były to wycieczki parowcami przez Atlantyk czy dookoła Europy, pobyty w luksusowych hotelach w Paryżu, Londynie czy Wiedniu, a także wizyty w egzotycznych zakątkach świata. Walizka Vulcan Fibre była świadkiem niejednej rozmowy biznesowej na pokładzie ekskluzywnego liniowca, niejednego balu w europejskich stolicach, a także niezliczonych chwil spędzonych w ekskluzywnych kurortach.

Bogaci przemysłowcy, jak ówczesny właściciel takiej walizki, często podróżowali z liczną świtą służby, która dbała o każdy aspekt ich komfortu. Długie przejazdy pociągami po kontynentalnej Europie, podróże konno do podlaskich posiadłości czy rejsy luksusowymi jachtami po Morzu Śródziemnym były codziennością tych, którzy osiągnęli sukces dzięki swoim fabrykom i przedsiębiorczości.

Dziś, patrząc na taką walizkę, możemy tylko wyobrazić sobie życie jej właściciela. Przypomina nam ona o czasach, gdy podróże były przygodą, luksusem i przywilejem zarezerwowanym dla nielicznych. To nie tylko przedmiot użytkowy, ale również kapsuła czasu, przenosząca nas w epokę, w której każda podróż była wydarzeniem, a każdy bagaż – dziełem sztuki.

Kultura i coolturka

## Zgierska sztuka

### do obejrzenia na przystankach

Ten rok jest jubileuszowym dla Zgierskiej Galerii Sztuki. Choć główne wydarzenia z tej okazji planowane są na wrzesień i październik, to jeszcze przed wakacjami dokonano ich inauguracji w nietypowej, plenerowej odsłonie.

„Artyści przejmują miasto” to hasło towarzyszące wystawie wybranych dzieł zgierskich artystów wyeksponowanych... w wiatkach przystankowych. Citylighty, które zwykle służą reklamie czy promocji miejskich wydarzeń, stały się platformą do prezentacji dzieł sztuki. Nietypowy był również wernisaż zorganizowany przy przystanku na skrzyżowaniu ulic Gałczyńskiego i Parczewskiej. Na otwarciu zgromadzili się autorzy prac, m. in. artystyczne rodziny Nawrotów, Łuczaków, Kędziów, Agnieszka Pawiak-Kaczmarek czy Michał Arkusiński, ale również miłośnicy ich twórczości. W całym mieście można znaleźć ponad 30 prac

– każda innego autora! Wystawa jest dowodem na bogactwo i różnorodność sztuki wywodzącej się ze Zgierza. Forma jej prezentacji ma na celu przybliżenie jej zgierzanom i zachęcenie do odwiedzenia galerii na trzecim piętrze Miejskiego Ośrodka Kultury Stary Młyn, który na co dzień jest jej gospodarzem i organizatorem. Przy okazji wydarzenia MOK zaprosił zgierzanie do fotograficznej zabawy polegającej na odnalezieniu jak największej liczby dzieł. Szczegóły akcji opisane są na stronach internetowych jednostki. Dla najwytrwalszych poszukiwaczy przewidziano nagrody: zaproszenie na zamknięty wernisaż wystawy prac Pabla Picassa w Zgierzu (20.09.2024, godz. 18:00), zaproszenia na uroczystą Galę Jubileuszową z okazji 50-lecia Zgierskiej Galerii Sztuki połączoną z koncertem (11.10.2024), wochery do kina w Starym Młynie, albumy ze sztuką, gadzety Starego Młyna. (mz)



Plenerowa wystawa prac zgierskich artystów (eksponowana od 26 czerwca) to okazja do bliższego poznania rodzimej twórczości

MACIEJ RUBACHA



Zgierzanie walczyli w ponad 20 oddziałach powstańczych. Największa sześcioposobowa grupa skupiła się w batalionie „Dzik”, a mniejsze grupy w Pułku Baszta i batalionie „Piorun”. Kilku żołnierzy przynależało do słynnych batalionów „Zośka”, „Kiliński” i „Parasol”. Nasi krajanie walczyli w największych bitwach powstania o Starówkę, uniwersytet, Okęcie. Byli łącznikami, sanitariuszkami czy dowódcami powstańczych oddziałów. Najczęściej byli to bardzo młodzi ludzie – niejednokrotnie w okolicach 18. roku życia. Dlatego średnia wieku zgierzan walczących w stolicy w sierpniu i wrześniu 1944 r. wynosiła zaledwie 27 lat. Większość z tych młodych ludzi była silnie związana ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Organizacja była bardzo popularna wśród młodych mieszkańców Zgierza od same-

# Zgierzanie na barykadach powstania warszawskiego

W ciepłe, letnie dni sierpnia 1944 r. na ulicach walczącej Warszawy można było spotkać nie tylko warszawiaków, ale również mieszkańców różnych zakątków Polski, w tym Zgierza. Na barykadach powstania warszawskiego stanęło co najmniej 50 zgierzan, zarówno urodzonych w naszym mieście, jak i tych, którzy mieszkali tu przed wybuchem II wojny światowej.

go jej powstania. Wywodziли się z jednego, silnie patriotycznego środowiska skupionego wokół Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Zgierzu. Wśród powstańców można było znaleźć wielu harcerzy i absolwentów tej szkoły. Młodzież zafascynowana patriotyzmem i aktywnością społeczną nie mogła pozostać obojętna wobec okupacyjnej rzeczywistości i w 1944 r. postanowiła wesprzeć walczącą stolicę.

Jeden z nich, Wiktor Matulewicz wspominał po wojnie: „Kiedy już było oczywiste, że zaraz rozpocznie się powstanie, przepełniła mnie radosna myśl o zbiorowym odwecie za nie-

mieckie zbrodnie. Ogarnął nas entuzjazm. Wierzyliśmy, że ten bój przyspieszy odzyskanie niepodległości Ojczyzny”.

Pierwsze dni powstania przyniosły zgierzanom nie tylko walkę, ale także chwilowe poczucie zwycięstwa i wolności. „W pierwszych dniach powstania widzieliśmy, jak spełniają się nasze marzenia: ulica warszawska pozbyła się zewnętrznych oznak panowania niemieckiego: usunięto flagi hitlerowskie, łopoczą flagi polskie” – wspominał Matulewicz. „Niemieckie napisy zastąpiono polskimi. W oknach domów ustawiono głośniki, przez które rozbrzmiewa patriotyczna muzyka. Ludność darzy nas wielką sympatią. Z ludzkich twarzy zniknęło piętno okupacyjnego przygnębienia”.

Świadkami upadku Warszawy było 40 zgierzan. Wielu z nich zostało pojmany, ale nie złamali się w niewoli. Wiedzieli, że dokonali niemożliwego, utrzymując się na barykadach ponad dwa miesiące. Niezlamany duch dawał o sobie znać. Tak opowiadała o tym Krystyna Rogowska: „Pomaszerujemy do niewoli w fasonem. [...] Mężczyźni mieli amatora fryzjera. My pozakręcałyśmy sobie włosy. Niespo-

dziewanie odkryliśmy, że podczas powstania wypadło nam pełnić służbę z bardzo przystojnymi chłopcami”. Spośród walczących o Warszawę zgierzan aż piętnaście osób otrzymało Krzyż Walczących, a dwie (Alfred Kurczewski, ps. „Ambrozja” i Kazimierz Antoni Sheybal, ps. „Antek”) Virtuti Militari. Wiadomo, że w powstaniu walczyły jeszcze inne osoby (około 15) związane ze Zgierzem, ale brakuje dokładnej dokumentacji potwierdzającej ich udział.

Losy zgierzan po powstaniu były różne. Wielu z nich stało się obiektem powojennych represji, inni ukończyli studia wyższe i wnieśli wkład w odbudowę polskiej inteligencji. Ppor. rez. Kazimierz Kazimierski „Cynik”, fotoreporter powstania warszawskiego przemycił do obozu jenieckiego, a potem do kraju ponad 100 zdjęć dokumentujących przebieg powstania. Dzięki niemu znamy powstańczą codzienność. Jej fragmenty można oglądać na wystawie: „Na odzież Powstańczej Warszawie”. Ekspozycję przy współudziale Muzeum Miasta Zgierza stworzył z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego Instytut Pamięci Narodowej. ●

R E K L A M A

Jedyna  
taka Spółka  
w mieście!



Jesteśmy firmą z ponad 30-letnim doświadczeniem na zgierskim rynku.

Zarówno dla Gminy Miasto Zgierz, jak i dla klientów indywidualnych i instytucjonalnych świadczymy usługi:

- wynajmu i rezerwacji pomieszczeń, gruntów i miejsc targowych;
- koszenia trawników, nieużytków i poboczy dróg;
- nasadzenia drzew, krzewów i kwiatów;
- porządkowe wraz z ręcznym i mechanicznym oczyszczaniem chodników, placów, ulic i parkingów;
- projektowania i rewitalizacji terenów zielonych;
- związane z ceremonią pogrzebową i pochówkiem oraz opieką nad grobami.

Na terenie zabytkowego Miejskiego Zakładu Kąpielowego, oddanego do użytku w 1929 roku, najstarszego tego typu obiektu w Europie z pięknymi wnętrzami i pływalnią, organizujemy dla klientów indywidualnych i grup, nauki pływania oraz sesje w grocie solnej.



Zakres naszych usług dostosowujemy do indywidualnych potrzeb naszych klientów.



Zgierzanie na barykadach

Muzeum Miasta Zgierza

Trwa dyskusja związana z funkcjonowaniem i rolą sztucznej inteligencji w naszej codzienności i biznesie. Są to z jednej strony głosy pełne entuzjazmu, jak i powątpiewające w sens jej wdrażania. Czym jest sztuczna inteligencja, że wzbudza tyle emocji?

**DR KAZIMIERZ KUBIAK**



Wciąż nie istnieje jedna obowiązująca definicja. Ta, którą zaproponowała Grupa Robocza Wysokiego Szczebla Komisji Europejskiej, stwierdza, że „sztuczna inteligencja dotyczy systemów, które cechują inteligentne zachowania, umiejące analizować swoje środowisko i podejmujące działania możliwe w ramach określonej samodzielności, by osiągnąć cel.”

O sztucznej inteligencji świat usłyszał podczas konferencji naukowej na Uniwersytecie Dartmouth w stanie New Hampshire 1956 r. Mianem tym określono system, który świadomie rozpoznaje otoczenie i podejmuje działania zmierzające do pozytywnego rozwiązania postawionego zadania. Ponad dwie dekady później, w 1979 r. powstało stowarzyszenie naukowe (aktualna nazwa to Association for the Advancement of Artificial Intelligence) promujące badania prowadzące do odpowiedzialnego wykorzystania sztucznej inteligencji. Na ostatnie lata dwudziestego wieku przypada czas wielu wydarzeń w dynamicznym rozwoju prac nad wdrażaniem AI. Gdy w 1997 r. podczas transmisji „na żywo” zbudowany przez IBM system nazwany Deep Blue pokonał genialnego szachistę Kasparowa, wielu uświadomiło sobie, że sztuczna inteligencja wkrótce może znaleźć sobie miejsce w życiu każdego z nas.

Odejdźmy jednak od historii i skupmy się na obawach zwykłych „zjadaczy chleba”, naukowcach, biznesmenach i politykach. Dotyczą one w dużym stopniu etyki w prowadzeniu badań i wdrażania sztucznej in-



teligencji w codzienność. Trudno bowiem dociec, czy na rynek trafiają produkty i usługi powstające przy zachowaniu norm etycznych. Wydaje się, że firmy nie są zainteresowane udostępnianiem informacji o przestrzeganiu norm etycznych w wykorzystaniu sztucznej inteligencji i poddawaniem się ocenie instytucji zewnętrznych w tym zakresie. Jednak nad rozwojem sztucznej inteligencji pracują nie tylko prywatne podmioty i międzynarodowe korporacje, a również uniwersytety i instytuty naukowo-badawcze. W przypadku instytucji naukowych istnieje większe zaufanie do transparentności prowadzonych prac.

Fakty są takie, że sztuczna inteligencja już jest wszechobecna i nie ma od niej odwrotu. Wybitni specjaliści od AI przewidują, że już niedługo na rynku pojawi się „ogólna sztuczna inteligencja”, nazywana także „nadludzką”, zdolna do wykonywania każdego zadania, które do tej pory wykonywał człowiek. Z pewnością wpłynie ona na sytuację niemal wszystkich branż, a więc także na funkcjonowanie rynku pracy. Nie od dziś roboty zastępujące człowieka z jednej strony odciążają go od wykonywania ciężkich i nużących prac, jednak z drugiej budzą wiele obaw. Rozwój sztucznej inteligencji przy wielu korzyściach, ze względów społecznych wzbudza zrozumiałą niepokój o dalszy los ludzi i świata. I nie ma się co dziwić, bo badania wskazują, że w Polsce już teraz około 50 procent etatów można poddać automatyzacji i robotyzacji. Czy zatem sztuczna inteligencja

i roboty zabiorą tym ludziom pracę dającą utrzymanie ich rodzinom? Miejmy nadzieję, że etyczna sztuczna inteligencja pomoże tworzyć kolejne ważne dla społeczeństwa miejsca pracy zgodnie z zasadą społecznej od-

powiedzialności biznesu i bezpiecznego rozwoju i życia człowieka.

\* Skróót AI (*artificial intelligence*) używany na określenie technologii wywodzi się z języka angielskiego

R E K L A M A

**BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU** [www.bszgierz.pl](http://www.bszgierz.pl)

**MAJĄTKOWE** **TURYSTYCZNE**

**Ubezpieczenia**

**KOMUNIKACYJNE** **NA ŻYCIE**

**Zapraszamy do naszych placówek**

# Paka dla uczniaka

## – charytatywny zawrót głowy

Już 24 sierpnia pomiędzy godz. 12.00 a 18.00 na boisku Szkoły Podstawowej nr 12 na osiedlu 650-lecia w Zgierzu odbędzie się kolejna edycja „Paki dla uczniaka”. Celem tegorocznej edycji jest pomoc materialna dla młodych, zdolnych ludzi, którzy chcą rozwijać swoje talenty. To także budowanie więzi społecznych i promowanie aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności. – „Paka” to organizowana od kilkunastu lat przez Stowarzyszenie EZG akcja charytatywna. Początkowo jej celem było zbieranie wyprawek szkolnych dla najbardziej potrzebujących uczniów w Zgierzu. Z czasem i wraz ze zmianami w pomocy socjalnej formuła ta wyczerpała się, a akcja przyjęła nowy wymiar

– rozpoczęliśmy zbieranie datków na Fundusz Młodzieżowy EZG, który ma wspierać młodych, zdolnych ludzi w realizacji ich pasji i marzeń – opowiada o akcji Adrian Skoczylas, prezes Stowarzyszenia EZG. – W tym roku ze wsparcia funduszu skorzystało dziesięcioro młodych zgierzan.

Kluczowymi punktami programu będą jak zwykle: turniej siatkówki plażowej oraz koncert z udziałem uczestników konkursu „Zgierz Ma Talent”, również organizowanego przez Stowarzyszenie EZG. Nie zabraknie bogatego menu – dań z grilla oraz pysznych wypieków, które cieszyć będą podniebienia gości.

To wydarzenie, które od lat gromadzi nie tylko mieszkańców Zgierza, ale i znane



Jak co roku „na Pace” nie zabraknie sportowych emocji

osobistości lokalnego życia publicznego. Celebryci z miasta już przygotowują się do wspierania akcji zarówno finansowo, jak i poprzez przekaz rzeczowy. To nie tylko świetna okazja do spędzenia czasu w rodzinnym gronie, ale także możliwość wsparcia lokalnych inicjatyw charytatywnych. Organizatorzy zachęcają do odwiedzenia ich strony internetowej oraz profilu na mediach społecznościowych, gdzie można znaleźć więcej szczegółów na temat wydarzenia oraz sposobów wsparcia. (mr)

Na czasie

## Wakacyjne literackie podróże

Czytanie książek podczas wakacji to bardzo popularna forma relaksu i rozrywki. Książka towarzyszy nam podczas letniego wypoczynku z wielu powodów. Z pewnością pozwala nam się oderwać od codziennych obowiązków i stresu. Odpoczywanie od rzeczywistości za sprawą książki oraz przeniesienie się do różnych światów i epok rozwija naszą wyobraźnię, pobudza kreatywność, a także zdolność do abstrakcyjnego myślenia. Same zalety, a jest ich zdecydowanie więcej. W zgierskiej księżnicy obok tradycyjnej książki można sięgnąć po audiobooki czy e-booki, dzięki bezpłatnemu dostępowi do platformy Legimi. – Pula bezpłatnych miesięcznych kodów dostępu „rozeszła się” w pierwszy dzień lipca w ciągu zaledwie jednej godziny! – informuje Dorota Abramczyk, dyrektorka biblioteki publicznej w Zgierzu. Sprawdziliśmy, co polecają zgierskie bibliotekarki.

Wybór jest trudny, bo nowości w bibliotekach nie brakuje...

Dla kobiet – „Skandalistki” Niny Zawadzkiej – opowieść z dwudziestolatkiem w tle o odwadze, miłości i poświęceniu... Literatura lekka, przyjemna, ale dająca do myślenia.

Inną interesującą publikacją są „Ziemianki: co panie z dworu łączyło z chłopkami” Marty Strzeleckiej. To historia rozwoju systemu edukacji kobiet w Polsce, pokazująca, jak zmieniło się postrzeganie roli pani domu, kobiety wolnej i samodzielnej. To opowieść o dawnych podziałach klasowych



Zgierska biblioteka publiczna oferuje wiele nowości w wersji papierowej oraz dostęp do audio- i e-booków

i wyboistej drodze do emancypacji. Polecane są również „Chłopki: opowieść o naszych babkach” Joanny Kuciel-Frydryszak. Ta mocna, głęboko dotykająca lektura pokazuje siłę kobiet, ich bezgraniczne oddanie rodzinie, ale też pragnienie zmiany i nierówną

walkę o siebie w patriarchalnym społeczeństwie.

Dla panów zgierskie bibliotekarki polecają „Zbędnych” Wojciecha Chmielarza. Opowieść toczy się w sennym miasteczku, które tylko pozornie zmienia się po letnim sezonie. Tu spotykają się bohaterowie, którzy uciekając od swojej przeszłości, nie radzą sobie z terażniejszością i nie widzą dla siebie przyszłości. Los wplecie ich drogi w makabryczne wydarzenia... Warto wspomnieć, że ten niezwykle popularny autor odwiedzi Zgierz w sierpniu w ramach cyklu „Co za gość”.

Nastolatkom (i nie tylko) wskazuje się „Rodzinę Monet” Weroniki Marczak. To najgłośniejsza seria ostatnich lat, obok której nie sposób przejść obojętnie. Lekkość pióra autorki, wykreowani bohaterowie, historia skoncentrowana na rodzinnych relacjach, niezwykle wciągająca fabuła.

Dla najmłodszych i ich rodziców – „Domowa Pyra” Jory’ego Johna i Pete’a Oswalda, kolejną książkę z serii „Smaczna banda i emocje”. To opowieść pełna humoru i mądrości. Pyra ma wszystko, czego potrzebuje, by cieszyć się życiem, nie wstając z kanapy: zestaw pilotów, wiele ekranów, wszystko w zasięgu ręki. Niespodziewana przerwa w dostawie prądu stawia Pyrę w zupełnie nowej sytuacji. Zmuszona jest do opuszczenia komfortowej kanapy i... zaczyna odkrywać świat za oknem. To przełomowy moment, który zmienia jej priorytety i spojrzenie na życie.

A my dokładamy jeszcze jedną polecajkę i zapraszamy do czytania wakacyjnego numeru miesięcznika Zgierz-moja przestrzeń, również w formie cyfrowej dostępnej na stronie Urzędu Miasta Zgierza. Miłej lektury. (ea)

# O „nikczemnym” wzroście Leśmiana, „kiblowaniu” Żeromskiego i narcyzmie Stachury

Od 1 września w szkołach będzie obowiązywać nowa podstawa programowa, która zawiera m.in. nową listę lektur. Zmiana ta była potrzebna, choć jak każda ingerencja wywołała liczne dyskusje, a nawet awantury. O tym, że lista lektur wymaga przewietrzenia, informowali od długiego czasu nauczyciele, rodzice i sami uczniowie. Myślę jednak, że największa zmiana jest jeszcze przed nami i dokona się wtedy, kiedy zacniemy autorów uczniowskich lektur przedstawiać takimi, jakimi faktycznie byli, bez robienia z nich woskowych figur czy świętych.

**PROF. JOANNA SATOŁA-STĄSKOWIAK**



Czytanie o autorach, którzy pod wieloma względami przypominają zwykłych ludzi, może być większą przyjemnością niż śledzenie ludzkiego do siebie podobnych biografii, stylem nawiązujących do żywotów świętych i w żaden sposób nieopisujących rzeczywistości. Może się zdarzyć, że poznanie „prawdziwego” autora przybliży uczniom jego twórczość bardziej niż jakakolwiek ułożona podręcznikowa notatka.

Sama z zainteresowaniem czytałabym kiedyś informacje, że na przykład osławiony i utalentowany polski noblista, autor lektur szkolnych Henryk Sienkiewicz nigdy nie przypominał muskularnego mężczyzny i przez całe życie cierpiął z powodu kompleksu niskiego wzrostu, mierząc zaledwie 154 cm. Gdy w 1863 r. w wieku 17 lat zgłosił się jako ochotnik do powstańczego oddziału, spotkał się z odmową, bo uznano, że wygląda jak dziecko! Czy ta informacja odbiera Sienkiewiczowi tytuł jednego z wielkich polskich autorów? Nie, zresztą, dzięki drobnej sylwetce Sienkiewicza, jedną z głównych postaci trylogii jest mały Michał Wołodyjowski, który za to, jak wiemy, jest najlepszym szermierzem.

Z problemem podobnym do Henryka Sienkiewicza borykali się Maria Dąbrowska i Franz Kafka, którzy przez córkę pisarza Józefa Wittlina, z powodu ich wzrostu, zostali uznani, podczas pewnego przyjęcia, za jej rówieśników i zaprowadzeni do dziecięcego pokoju, by się wspólnie pobawić. 😊

Równie mizernego wzrostu był Bolesław Leśmian, co nie przeszkadzało mu być jednocześnie wspaniałym poetą i niedoścignionym kochankiem. Leśmian był pełnym kompleksów mężczyzną, marzącym tak bardzo o męskim wyglądzie, że gotowy był na przeszczep hormonów od goryla, by zmienić swój „nikczemny” wygląd i stać się bardziej owłosionym i męskim.

Na swoim punkcie wrażliwa była także Maria Konopnicka, która jak Bolesław Le-



Wislawa Szymborska była fanką Andrzeja Gołoty i skrzydełek z KFC

śmian nie przyznawała się do swojego wieku i tak jak on kilkakrotnie zmieniała datę swoich urodzin. Interesująca jest również historia odejścia Leśmiana, bo w orszaku pogrzebowym, tuż za jego trumną, szła najpierw kochanka, potem żona z córkami. Kochanka nie dopuściła zresztą żony do karawanu...

Uczniowie mający problemy z nauką matematyki być może przychylniej popatrzyliby na dzieła Stefana Żeromskiego i na niego samego, ponieważ, co prawda, miał talent literacki, ale zaniedbując matematykę i łacinę, musiał aż trzykrotnie w szkole średniej powtarzać rok! Jego szkolne lata, mimo to nie położyły się cieniem na całym jego życiu.

Za to do czytania utworów Adama Mickiewicza, który kojarzy się niektórym z postacią zadumaną, pochyloną nad pożółkłymi kartkami papieru i myślącą wyłącznie o ojczyźnie, z większym zainteresowaniem siedliby niektórzy, gdyby wprost powiedziano, że poza tym wszystkim, co o nim wiemy,

zdarzyło mu się, na przykład być kochankiem swojej przyszłej teściowej...

Wzorowym uczniem był za to autor „Szyfrowych prac” Stefan Żeromski. Choć ukończył gimnazjum z wynikiem celującym, nie było go stać na studia w Petersburgu ani w Warszawie. By zdobyć pieniądze, zarabiał jako fotograf, guwerner, korepetytor, słusarz, a nawet uliczny mówca. Krótko mówiąc, nie zawsze był tylko autorem znanych dzieł.

Fanką pięknych słów, ale także boksera Andrzeja Gołoty była noblistka Wisława Szymborska! Lubiła także skrzydełka z KFC, tak mówił w wywiadzie sekretarz poetki Michał Rusinek, dodając: „Bardzo ceni ten przysmak”<sup>1</sup>.

Do dzisiejszego instagramowego świata pasowałby jak ułaj osławiony Edward Stachura. Uwielbiał podróżować i pewnie, gdyby dziś żył, publikowałby liczne zdjęcia ze swoich wojaży. Poetę ponoć wyróżniał egotyzm i narcyzm. Bardzo lubił być adorowany, uwielbiał być też fotografowany. Ciekawe, że nie dopuszczał dyskusji ani uwag na temat swojej twórczości. Twórczości, o której tak często na lekcjach się dyskutuje.

Po co uczniom opisywać wady czy dziwactwa omawianych autorów? Może po to, by uświadomić innym, że w wielu kwestiach przypominają nas samych i że bycie doskonałym w każdej sferze nie jest warunkiem sukcesu. „Nowe” podręcznikowe informacje pomogłyby także zapamiętać literatów i ich utwory szybciej i na dłużej. Dłużej niż trwa 45-minutowa lekcja... ●

<sup>1</sup> por.: Nadwyraz.pl

**Prof. AHE dr hab.**

**Joanna Satola-Staszkowiak**

językoznawczyni, slawistka, polonistka i tłumaczka. Autorka książek i artykułów naukowych. Bada współczesne języki i nowoczesne technologie lingwistyczne. Zna się także na zarządzaniu – była prezeską naukowej Fundacji Sławistycznej w Warszawie i rektorką AHE w Łodzi.

# Nie samą pracą człowiek żyje, czyli biznes na wakacjach

Morza szum, ptaków śpiew... i poranny budzik. Nie ma lekko. Biznes nie ma urlopu, nie chodzi na L4, nie może pozwolić sobie na dzień na żądanie.

## AGNIESZKA ŚMIETANA



To proces trwały i nieprzerwalny. No chyba, że ktoś tego nie czuje. Wówczas biznes kończy się szybciej niż „kielbasa na wiejskim weselu”. I nawet kiedy szef wygrzewa się pod palmami, firma działać musi. Taryfę

ulgową może mieć jedynie jednoosobowa działalność gospodarcza. Tam szef jest sternem, żeglarzem, okrętem. Ale też człowiekiem ze świadomością, że kiedy nie pracuje, to nie zarabia. Pieniądz lubi ciszę, ale biznes próżni już nie. Jak to zatem wygląda na zgierskim podwórku? Anna Strzałkowska właścicielka firm Agroland i Plast wskazuje na zdecydowanie większą ilość pracy w miesiącach wakacyjnych. Agroland, producent traw, odnotowuje wzrost sprzedaży. Wakacje na działkach, więcej wolnego czasu służy, jak widać, pracom ogrodowym. Podobnie sytuacja wygląda w firmie Plast, producencie opakowań jednorazowych. Wakacyjny

Pieniądz lubi ciszę, ale biznes próżni już nie. Jak to zatem wygląda na zgierskim podwórku?

czas to wzrost sprzedaży opakowań jednorazowych, urlopowe eldorado gastronomiczne nad morzem i w górach zbiera swoje żniwo. Szef Okularów Krzysztof Ambroziak z Prima Optyka odnotowuje lekki spadek sprzedaży. Klientów jest odrobinę mniej niż w okresie powakacyjnym, niemniej jednak salon odwiedzają pracujący za granicą zgierzanie, którzy do rodzinnego miasta wpadają w wakacje. Podobnie sprawa przedstawia się w gastronomii. Agnieszka Stefanowicz, właścicielka Kreda Kaffee również odnotowuje odrobinę mniejsze obroty. Z pewnością dlatego, że zgierzanie przenieśli swoją aktywność na tereny rekreacyjne, spora

część wyjechała na wakacje. Taki czas. Teraz gastronomiczny biznes kręci się w kurortach. Pozostaje spora przestrzeń na przygotowanie się do wzmożonej aktywności powakacyjnej – to czas na przemyślenia i plany. Na spokojną rewizję planów, spojrzenie na działalność i określenie czy kierunku, w którym idziemy, jest słuszny. Wakacje to również czas na odpoczynek, rozwój osobisty, realizowanie pasji, złapanie oddechu i zadbanie nie tylko o firmę, ale i o siebie. Równowaga między pracą a życiem osobistym jest kluczem do sukcesu. Sukcesu na każdej płaszczyźnie. I tego życzę wszystkim zgierskim przedsiębiorcom, nie tylko w wakacje.

### Agnieszka Śmietana

Zgierzanka z krwi i kości. Od początku swojej drogi zawodowej związana z biznesem. Lata doświadczenia przekłada na pracę ze zgierskimi przedsiębiorcami, współtworząc Zgierskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców.

## Młodszy odcień miasta

# Dzieci opanowały urząd miasta



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Tradycją stało się, że w Międzynarodowym Dniu Dziecka Urząd Miasta Zgierza zostaje opanowany przez bardzo młodych urzędników i radnych, którymi kieruje Mała/Mały Prezydent Miasta Zgierza. W dniu swojego święta losują stanowisko, które obejmą na jeden dzień, poznają tajniki pracy samorządowców, zwiedzają urząd i biorą udział w obradach małej rady miasta. Jedną z takich osób był Ignacy Ligmann (SP3) z Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza, z którym o wrażeniach rozmawiał Adrian Pal.

**Z okazji dnia dziecka miałeś okazję przez jeden dzień stać się prawdziwym pracownikiem urzędu! Jaką funkcję udało ci się wylosować i jak wyglądał twój dzień?**

Wylosowałem stanowisko Pełnomocnika ds. Mediów i Komunikacji Społecznej. Tego dnia zobaczyłem, jak funkcjonuje Urząd Miasta Zgierza, jak pisane są artykuły do gazety oraz jak wygląda cały proces redakcji, także tekstów dla dziennikarzy.

**Co było najbardziej zaskakujące tego dnia? Czy praca w urzędzie jest ciekawa?**

Tego dnia najbardziej zaskoczyło mnie to, że praca w urzędzie wcale nie jest nudna! Zawsze myślałem, że w urzędzie tylko się siedzi i podpisuje jakieś papierki. A to jednak nieprawda – tam cały czas coś się dzieje. Zdziwiło mnie również to, że w budynku urzędu są koty.

**Od teraz masz doświadczenie jako urzędnik. Jednocześnie wciąż działasz aktywnie jako radny Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza. Czy to oznacza, że wiesz swoją przyszłość z samorządnością? Chciałbyś zostać „dużym” radnym, a może prezydentem?**

Nie przesadzajmy, aż takiego doświadczenia pracy w urzędzie (jeszcze) nie mam. Chociaż faktycznie działałem w Samorządzie Szkolnym oraz w Młodzieżowej Radzie Miasta Zgierza. Więc może w przyszłości chciałbym zostać takim starszym radnym miasta, a być może nawet prezydentem. Od długiego czasu interesuję się tematyką polityki i samorządu. Może kiedyś mi się uda.

Jednym z zadań Ignacego było udzielenie wywiadu dziennikarzowi lokalnej telewizji



# Sezon wakacyjny na Malince

Z czym kojarzą się wakacje? Z wodą, słońcem, piaskiem, ruchem na świeżym powietrzu i muzyką. Każdy z tych elementów pojawił się podczas wielkiego otwarcia sezonu na Malince „Aktywnie i z energią” (22-23.06.24).

Obiekt MOSiR od dłuższego czasu przygotowywał się do przyjęcia gości. Na chętnych czekały m.in. nowe rowerki wodne i nowe kajaki. Trudno wymienić wszystkie zaplanowane na czerwcowy weekend atrakcje: grano w piłkę plażową, zorganizowano zajęcia fitness, chillout'owe masaże i zumbę dla plażowiczów. Na Malince pojawiły się miejskie instytucje, m.in. Miasto Tkaczy proponowało naukę plecenia wianków, CKD warsztaty plastyczne, MPBP udostępniła biblioteczkę z książkami, a zgierskie muzeum zaprosiło do zabawy w wykopywanie skarbów. Na finał wystąpili na scenie młodzi artyści z Talent Kolektyw. Uczestnicy „Aktywnie i z energią” bawili się na plaży, w wodzie, na leśnych ścieżkach i boiskach. I co najważniejsze, większość tych aktywności będzie można wykonywać na Malince przez kolejne tygodnie i miesiące :) (jn)



Malinka to dobre miejsce nie tylko do kąpieli... Po raz kolejny zorganizowano tam bieg terenowy, na który zaproszono dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół, osoby dorosłe i seniorów. Najkrótszym dystansem było 150 metrów, najdłuższym 12 km. Chętni wzięli też udział w marszu nordic walking.



Nie mogło zabraknąć zabaw w wodzie. Odbyły się m.in. warsztaty nauki pływania na deskach SUP oraz udostępniono nowoczesny dmuchany park wodny dla dzieci i dorosłych.



Regularne badanie czystości wody, rozwój oferty gastronomicznej, dbałość o obiekty rekreacji – Malinka kolejny rok z rzędu przyciąga tłumy mieszkańców spragnionych odpoczynku za miastem. I kolejny rok odwiedzają nas także mieszkańcy ościennych gmin i miast.



Organizatorzy wiedzieli, że zabawę dobrze połączyć z nauką. Gośćmi specjalnymi otwarcia sezonu byli policjanci (miasteczko ruchu drogowego), strażacy, strażnicy miejscy i ratownicy. Wakacje to czas bezstroskiej zabawy, nie zawsze zgodnej z zasadami bezpieczeństwa.



Kąpielisko i plażę, jako arenę zmagania, wykorzystali uczestnicy konkursu siłaczy. Przeciągano łódki, noszono ciężary, do zabawy udało się zaprosić także dzieci i przedstawicielki płci pięknej. Już w sierpniu amatorski turniej Strong Man powróci na Malinkę.

# Samotność millenialsów w towarzystwie

Najbardziej samotna generacja? To millenialsi (osoby urodzone pomiędzy latami 1981 a 1996). To dzisiejsi trzydziesto- i czterdziestoparolatki – ludzie, którzy dorastali w erze szybkiego rozwoju technologicznego i gwałtownych zmian społecznych. Najlepiej skomunikowani i najbardziej samotni.

**RENATA KAROLEWSKA**



Nowe technologie, w tym media społecznościowe, smartfony i internet zrewolucjonizowały sposób, w jaki komunikujemy się z innymi – to oczywiste. Platformy, takie jak Facebook, Instagram czy TikTok umożliwiły łatwe i szybkie nawiązywanie kontaktów z ludźmi na całym świecie. Jednakże liczne badania wskazują, że narzędzia te zamiast wzmacniać więzi społeczne, paradoksalnie prowadzą do powstawania i utrzymywania jedynie powierzchownych relacji oraz izolacji społecznej.

Według raportu Cigna z 2020 r., aż 61 procent millenialsów doświadcza poczucia samotności w porównaniu do 50 procent pokolenia X. Innym ważnym badaniem jest raport Pew Research Center z 2018 r., który wskazuje, że 70 procent millenialsów korzysta z mediów społecznościowych co najmniej raz dziennie, co może przyczyniać się do ich samotności.

Już kilka lat temu autorzy raportu American Psychological Association „Stress in America” ostrzegali, że nadmierne korzystanie z mediów społecznościowych ma bezpośredni związek z wyższym poziomem samotności i depresji wśród młodych dorosłych. Między innymi dzieje się tak dlatego, że millenialsi, spędzając więcej czasu w wirtualnym świecie, często zaniedbują relacje w realnym życiu. W rezultacie, zamiast czerpać korzyści z bliskich, osobistych interakcji, wiele osób doświadcza uczucia osamotnienia i wyobcowania.

## Mobilność i kultura hustle

Istotny wpływ na samotność millenialsów mają jednak nie tylko technologie. Również



Millenialsi – często wręcz uzależnieni od internetu i mediów społecznościowych – uchodzą w ocenie badaczy za najbardziej samotne pokolenie

zachodzące zmiany społeczne, jak choćby nacisk na indywidualizm, co często prowadzi do zaniku tradycyjnych form wsparcia społecznego, takich jak bliskie relacje rodzinne czy sąsiedzkie. Swoją cegiełkę dokłada wzrost mobilności, zmiany w strukturze zatrudnienia oraz rosnące wymagania zawodowe. Kultura hustle promuje nieustanną pracę i osiąganie sukcesu kosztem czasu wolnego i relacji osobistych. W rezultacie wielu młodych dorosłych zamyka się w sobie i odczuwa brak wsparcia emocjonalnego. To wszystko powoduje częstsze niż kiedyś migracje do innych miast lub krajów, co również utrudnia nawiązywanie i utrzymanie trwałych relacji.

Zupełnie inaczej ma się sprawa z pokoleniem X, czyli osobami urodzonymi między 1965 a 1980 rokiem, które dorastały przed cyfrową rewolucją. Wspólne spędzanie czasu z rodziną, przyjaciółmi czy sąsiadami było bardziej powszechne. Brak dostępu do internetu i mediów społecznościowych skutkowało głębszymi i bardziej osobistymi relacjami. Być może dlatego wiele badań

pokazuje, że członkowie pokolenia X mają większą tendencję do utrzymywania dłuższych i głębszych przyjaźni niż millenialsi. Nie można powiedzieć, że członkowie starszego pokolenia nie doświadczało samotności. Doświadczało, ale zjawisko nie miało tak masowego charakteru, jak w przypadku millenialsów.

## Paradoks dostępności

Samotność millenialsów jest z całą pewnością złożonym problemem. Choć nowe technologie oferują wiele korzyści, nadmierne korzystanie z nich może prowadzić do poczucia izolacji skutkującej depresją, lękiem czy obniżoną samooceną oraz do samotności, której wynikiem mogą być też fizyczne problemy z sercem czy układem odpornościowym.

Zrozumienie skutków tego mechanizmu staje się coraz istotniejszym problemem i wymaga działań na rzecz edukacji i profilaktyki zdrowia psychicznego młodych dorosłych oraz budowania bardziej zintegrowanego i wspierającego się społeczeństwa. ●

## Codziennosc millenialsów i pokolenia X

Millenialsi:	Pokolenie X:
Spędzają po wiele godzin dziennie w mediach społecznościowych, co często prowadzi do porównywania się z innymi	Regularnie spotykają się ze znajomymi i rodziną, co służy wzmocnieniu więzi społecznych
Często zmieniają pracę i miejsce zamieszkania, co utrudnia nawiązywanie trwałych relacji	Utrzymują stałą pracę i preferują stabilne miejsce zamieszkania, co ułatwia utrzymanie długotrwałych relacji z sąsiadami oraz budowanie przyjaźni
Szukają wsparcia emocjonalnego online zamiast w realnym życiu	Kładą większy nacisk na osobiste kontakty i wsparcie emocjonalne w realnym świecie

# Chcesz znaleźć rozwiązanie swoich problemów – czytaj powieści

Anna Karenina miała depresję, Pani Bovary była osobą niedojrzałą emocjonalnie, Samuel Andresen zmagał się przez całe życie z syndromem opuszczenia przez matkę, a Howard Roark walczył o swoje ideały pomimo alienacji społecznej. Te wszystkie osoby to bohaterowie słynnych powieści powstałych w różnych czasach. To dzięki ich autorom wiemy, że na przestrzeni wieków ludzie zmagali się z identycznymi problemami, z jakimi zмага się człowiek współczesny. Powieściopisarze to wnikliwi obserwatorzy życia, życiowych wyborów i ich konsekwencji, a same powieści to kopalnia wiedzy psychologicznej. Natomiast samo czytanie to jedno z narzędzi redukcji stresu.

JOANNA DELBAR



Zagłębiając się wygodnie w fotelu i otwierając książkę, wchodzimy w historie często oparte na autentycznych wydarzeniach, obserwacjach autorów poczynionych na prawdziwych ludziach. Sam bohater to

postać fikcyjna, ale to, co przeżywa, bardzo często osnute jest na kanwie prawdziwych dramatów. W ten sposób poznajemy różne opcje, różne rozwiązania i różne możliwości zakończenia danej historii. Zyskujemy okazje do przeżywania własnych refleksji. Czytanie książek nie tylko relaksuje, odpręża, poprawia nastrój, ale również wzbogaca nas psychologicznie, pokazuje całe spektrum ludzkiej natury i dzięki temu otwiera nas na różnorodność.

Czytanie powieści poprawia relacje z innymi, bo staje się okazją do dyskusji. Możemy porównywać swój punkt widzenia z innymi, prowadzić emocjonujące rozmowy, sprawdzić, jak inni odebrali te same historie i oderwać się od swojego schematycznego



patrzenia na danego bohatera. Łatwiej buduje się relacje oparte na wzajemnym zrozumieniu, empatii i otwartości na inność, a czytanie może nas przenieść do innych krajów, nacji, religii, o których niewiele wiemy. Dzięki temu otwieramy nasze umysły, stajemy się bardziej elastyczni w codziennych poglądach. Dodatkową korzyścią płynącą z czytania jest poprawa koncentracji, wzbogacenie języka i rozwój umiejętności analitycznych, co wpływa korzystnie na ro-

zumowanie i analizowanie. To dlatego osoby, które dużo czytają, nabywają naturalną umiejętność patrzenia na swoje problemy z różnych perspektyw, opierania się na faktach i dogłębnego analizowania. Różni bohaterowie, różne sytuacje, różne losy i różne rozwiązania często zawiłych historii uczą nas życia. Jeśli włączymy do tego refleksje i dyskusje, to możemy pomóc sobie we własnych trudnych sprawach. A przede wszystkim możemy zobaczyć, że nie jesteśmy sami. Że wszędzie na świecie, dawniej i dziś ludzie zmagali się i nadal zmagają z podobnymi sytuacjami i dramataми. Ale skoro jako ludzkość żyjemy nadal, to oznacza, że zawsze jakoś sobie radzimy, znajdujemy rozwiązania, walczymy o nasze przetrwanie, nie poddajemy się. Dlatego czytamy powieści, analizujemy wybory bohaterów, stawiamy siebie na ich miejscu i zadawamy sobie pytania egzystencjalne – zrobimy w ten sposób miłowy krok w budowaniu naszej odporności psychicznej. ●

Autorka artykułu jest wieloletnim szkoleniowcem, blogerką w zakresie zarządzania stresem, autorką strony <http://zarzadzaniestresem.pl>

A to ciekawe

## 37 możliwych czarnych scenariuszy

Najwięcej Polaków boi się chorób najbliższych. Drugie miejsce zajmują anomalie pogodowe. Na trzecim miejscu plasuje się obawa o własne zdrowie – taki obraz wyłania się z raportu „Bieżące lęki i obawy Polaków” opracowanego przez UCE Research i platformę ePsycholodzy.pl. Na kolejnym miejscu znajduje się strach przed inflacją i utratą wartości pieniądza (jeszcze pół roku temu ta obawa była na trzecim miejscu, a rok temu na pierwszym), a piąte zdominował lęk przed wojną i konfliktem zbrojnym na terenie Polski. Ponadto obawiamy się wzrostu kosztów energii elektrycznej i ogrzewania czy podwyżki cen żywności i oraz obniżenia jakości życia. Aż 93,9 procent badanych obawia się czegoś z listy. Pół roku temu byliśmy nieco większymi optymistami – wynik plasował się na poziomie 93,5 procent.

Jeden ze współautorów badania tłumaczy wzrost obaw o anomalie pogodowe. Jego zdaniem mogą one wynikać z bezpośrednich doświadczeń respondentów związanych z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, z którymi mieliśmy do czynienia wiosną i na początku lata. Obawa ta jest emanacją swistej bezradności wobec żywiołu. Podobnie jak wobec choroby swojej czy bliskiej osoby – w tym przypadku wskaźniki wzrosły o niespełna dwa punkty procentowe w porównaniu do półtora roku wstecz. Widać, że dostosowaliśmy się do trudnej sytuacji ekonomicznej, ale wobec kłopotów ze zdrowiem wciąż czujemy się bezsilni.

Wyraźnie wzrosły obawy przed wojną i konfliktem zbrojnym na terenie kraju (35,8 procent), które wcześniej sygnalizowało tylko 19,9 procent respondentów. Lęk ów materializuje się w gromadzeniu zapasów,

uczestniczeniu w kursach przetrwania, a nawet w budowaniu schronów.

Ciekawe, że na znaczeniu zyskuje temat imigrantów. Ich napływu obawia się coraz więcej osób – obecnie 33,6 procent respondentów. Zdaniem autorów badania to sygnał, że coraz bardziej paląca staje się potrzeba edukacji społeczeństwa. Imigranci wnoszą bowiem do gospodarki nowe umiejętności, siłę roboczą i przedsiębiorczość, co wspiera wzrost gospodarczy.

Listę obaw zamykają obawy związane z wypadkami komunikacyjnymi (7,1 procent), wahaniami cen nieruchomości (4,1 procent) czy rozwodem (3,8 procent). (rk)

\* Badanie przeprowadzono pod koniec II kwartału 2024 r. metodą CAWI przez UCE Research i platformę ePsycholodzy.pl na próbie 1010 dorosłych Polaków.

# Pandemia opioidów w USA i uzależnienie od fentanylu globalnym zagrożeniem

Pandemia opioidów w Stanach Zjednoczonych jest jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych, z jakimi kraj ten zmagają się w XXI w. Na szczególną uwagę zasługuje uzależnienie od fentanylu, syntetycznego opioidu, który zyskał miano jednego z najgroźniejszych narkotyków na świecie.

SANDRA KRUSZYŃSKA



Epidemia opioidowa wpłynęła na życie milionów Amerykanów, prowadząc do dramatycznego wzrostu liczby zgonów

związanych z przedawkowaniem, rozpadu tysięcy rodzin i obciążenia systemu opieki zdrowotnej. W Europie również obserwuje się wzrost uzależnienia od opioidów, chociaż skala problemu jest zdecydowanie mniejsza.

## Czym są opioidy?

Jest to grupa leków, które obejmują zarówno substancje naturalnie występujące (np. morfina i kodeina), jak i syntetyczne (np. fentanyl i tramadol). Są one często stosowane w medycynie ze względu na swoje silne właściwości przeciwbólowe. Działają poprzez wiązanie się z receptorami opioidowymi w mózgu i innych częściach ciała, co blokuje odczuwanie bólu oraz wywołuje euforię. Fentanyl jest syntetycznym opioidem, który został opracowany w latach 60. XX w. jako lek dla pacjentów z ciężkimi dolegliwościami bólowymi, na przykład po operacjach lub w przypadku chorób nowotworowych. Ze względu na swoją potężną moc jest przepisywany przez lekarzy w bardzo małych dawkach. Jego działanie jest nawet do 100 razy silniejsze niż morfina, co sprawia, że nawet niewielkie dawki mogą być śmiertelne. Powtarzane stosowanie opioidów zmienia chemię mózgu, co sprawia, że osoba uzależniona potrzebuje coraz większych dawek, aby uzyskać zaspokojenie. Jednak podobnie jak wszystkie opioidy, fentanyl tłumi również ośrodek oddechowy,



w Filadelfii i Los Angeles są miejsca, które zyskały miano dzielnic zombie ze względu na mnogość ich mieszkańców przypominających wyglądem bohaterów horrorów

co w przypadku przedawkowania może prowadzić do zatrzymania akcji oddechowej i śmierci.

## Skala problemu w USA

Pandemia opioidów w USA rozpoczęła się w latach 90., a obecnie osiągnęła katastrofalne rozmiary. Według danych Centers for Disease Control and Prevention (CDC) w 2019 r. w USA odnotowano ponad 70 000 zgonów z powodu przedawkowania narkotyków, z czego około 70 procent było związane z opioidami. Natomiast w 2022 r. liczba zgo-

nów z powodu opioidów osiągnęła nowy rekord wynoszący ponad 107 000, z czego za większość odpowiada fentanyl. Liczba ta jest o tyle przerażająca, że odzwierciedla nie tylko skalę uzależnienia, ale również wzrost dostępności i użycia tej substancji. Cena fentanylu na czarnym rynku jest zmienna i zależy od wielu czynników, w tym od regionu, na ogół jednak ceny wahają się od 20 do 40 dolarów za gram. Dla porównania, koszt zakupu heroiny jest kilkukrotnie większy, a fentanyl i tak ma silniejsze działanie.

## Spoleczne i ekonomiczne konsekwencje

Kryzys opioidowy ma ogromne konsekwencje dla amerykańskiego społeczeństwa. Uzależnienie od opioidów wpływa na życie jednostek, ich rodziny i całe społeczności. Prowadzi do utraty pracy, zubożenia, rozkładu więzi rodzinnych i społecznych, a także wzrostu przestępczości. Ponadto obciąża system opieki zdrowotnej, zwiększając koszty leczenia i wsparcia dla osób uzależnionych. Szacuje się, że kryzys opioidowy kosztuje gospodarkę USA setki miliardów dolarów rocznie.

## Przyczyny epidemii opioidowej w USA

Jedną z głównych przyczyn epidemii opioidowej w USA jest nadmierne przepisywanie na receptę leków z tej grupy w latach 90. XX w. i na początku XXI w. Firmy farmaceutyczne promowały opioidy jako bezpieczne i skuteczne środki przeciwbólowe, minimalizując ryzyko uzależnienia. W rezultacie lekarze przepisywali je na szeroką skalę, co doprowadziło do ich nadużywania i uzależnienia u pacjentów. Kiedy dostęp do opioidów na receptę został ograniczony, w odpowiedzi na rosnącą liczbę przypadków uzależnienia wielu uzależnionych przeniosło się na łatwiej dostępne narkotyki uliczne, takie jak heroina. W ostatnich latach jednak fentanyl i jego pochodne zaczęły znowu dominować na rynku narkotykowym ze względu na niską cenę i wysoką moc.

## Jak wygląda sytuacja w Europie?

W Europie problem uzależnienia od opioidów również istnieje, ale skala jest inna niż w USA. Według Europejskiego

Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EM-CDDA) liczba zgonów związanych z przedawkowaniem opioidów w Europie jest niższa niż w USA, ale wciąż stanowi poważne wyzwanie zdrowotne. W 2019 r. w Europie odnotowano około 8300 zgonów z powodu przedawkowania narkotyków, z czego większość była związana z opioidami. W Europie praktyki przepisywania opioidów są bardziej restrykcyjne niż w USA, co mogło przyczynić się do mniejszej skali problemu. Jednak w niektórych krajach, takich jak Wielka Brytania czy Niemcy obserwuje się wzrost liczby przepisywanych corocznie opioidów, co budzi obawy o przyszłość.

### Działania przeciwdziałające epidemii opioidowej

W odpowiedzi na kryzys opioidowy w USA podjęto szereg działań mających na celu zmniejszenie liczby zgonów i uzależnień. Wprowadzono nowe wytyczne dotyczące przepisywania opioidów, zwiększono dostęp do leczenia uzależnień oraz programów wymiany igieł, a także zintensyfikowano działania na rzecz zwalczania nielegalnego handlu narkotykami. Narodowe agencje, takie jak CDC i National Institute on Drug Abuse (NIDA) prowadzą badania i kampanie edukacyjne w celu zwiększenia świadomości na temat ryzyka związanego z opioidami.

Uzależnienie od fentanylu i innych opioidów stanowi ogromne wyzwanie zarówno dla Ameryki, jak i krajów europejskich. Skala problemu w USA jest szczególnie dramatyczna i niesie za sobą ogromne konsekwencje. W Europie sytuacja jest nieco lepsza, ale również budzi poważne obawy o przyszłość. Kluczowe znaczenie mają działania prewencyjne, edukacyjne oraz zapewnienie dostępu do skutecznego leczenia uzależnień. Tylko w ten sposób można zmniejszyć skalę kryzysu opioidowego i jego destrukcyjny wpływ na społeczeństwa. ●

Sandra Kruszyńska

– kulturoznawczyni, pasjonatka podróży, fotografka z zamiłowania. Rodowita zgierzanka, której serce mocniej bije podczas zwiedzania świata. Autorka bloga <https://lifewewillremember.com>

# Kulturowy dialog czterech narodów.

## Wizyta studyjna w sercu Polski

Warsztaty dziennikarskie, teatralne, taneczne, tkackie czy z obróbki drewna, do tego własnoręcznie przygotowany polski obiad na warsztatach kulinarnych. Słowem: różnorodnie i ... interesująco. Taka była cała wizyta studyjna międzynarodowej grupy, która na przełomie czerwca i lipca przebywała w Zgierzu w ramach projektu CoolTour, realizowanego między innymi przez Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej FOLKier, które nieprzerwanie od 2012 r. działa w obszarze kultury ludowej i folkloru, a także propagowania lokalnych aktywności.

Wizyta zagranicznych gości była doskonałą okazją do zapoznania się z pracą jednostek kulturalnych i społecznych działających w Zgierzu i Łodzi. Uczestnicy odwiedzili między innymi Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Hostel FOLKier, świetlicę śródowniskową „Przystań”, Muzeum Miasta Zgierza, Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn czy Filharmonię Łódzką. A zatem można powiedzieć, że program był bogaty w różnorodne doświadczenia kulturalne i edukacyjne. Uczestnicy mieli okazję do poznania od kuchni pracy różnych jednostek, wymieniając się wiedzą i umiejętnościami, zawierając znajomości i nawiązując współpracę. Pojawiły się świetne pomysły i intrygujące idee dobrze rokujące na przyszłość.

Dwuletni projekt CoolTour to inicjatywa czterech krajów: Estonii, Turcji, Włoch i Polski. Jej celem jest zwiększenie szans młodzieży na przyszłość poprzez rozwijanie ich umiejętności, bazując na edukacji związanej z dziedzictwem kulturowym. Wizyta studyjna w Polsce jest jednym z kolejnych jego etapów. Projekt „CoolTour – Cultural heritage and it's role in developing competencies of future” finansowany jest w ramach programu Erasmus Plus. (rk)

STOWARZYSZENIE FOLKIER



Goście z Estonii, Turcji, Włoch i Polski odwiedzili najważniejsze jednostki kultury w Zgierzu

R
E
K
L
A
M
A



**530 773 003**  
Andrzeja Struga 13-21  
Zgierz 95-100

fmdkserwis@gmail.com  
facebook.com/fmdkserwis



✘
✘
✘

**MECHANIKA SAMOCHODOWA**

**SERWIS/NAPRAWA/WYMIANA**

**RENOWACJA**

Fundacja Motoryzacja Dla Każdego

# Boruta i Włókniarz.

## W oczekiwaniu na derby

Istnieją ludzie, którzy widzą szklankę do połowy pustą, inni koncentrują się na połowce pełnej. Faktem jest, że sezon 2023/24 zakończył się spadkiem drużyny Boruty z IV ligi do okręgówki. Plusem ostatnich miesięcy jest dobra postawa Włókniarza w lidze okręgowej. Do tego zgierskie zespoły rozegrają we wrześniu pojedynki derbowy. Może na trybunach zasiądzie więcej kibiców niż zwykle...

### JAKUB NIEDZIELA



Dwanaście zwycięstw, dwa remisy, jedna porażka – to bilans rundy rewanżowej w wykonaniu Włókniarza Zgierz. Na wiosnę tak wiele punktów zdobył jedynie lider klasy okręgowej Termy Poddębice. Nasz zespół

zajął ostatecznie wysokie czwarte miejsce, a kolejnym powodem do zadowolenia jest tytuł wicekróla strzelców łódzkiej okręgówki dla Sebastiana Ceglarza (38 trafień). W rundzie wiosennej lepiej punktowała też drużyna MKP Boruta, nie na tyle jednak, by uniknąć spadku. W IV lidze utrzymał się Skalniki Sulejów, mający taką samą liczbę punktów, ale lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

### Boruta się wzmacnia

Zgierskie zespoły pierwsze treningi przygotowujące do sezonu zaplanowały na 16 lipca. Wiadomo, że sporo zmieniło się w składzie Boruty, drużynę opuścili m.in. dotychczasowy kapitan Karol Chmielewski, Damian Szczepański, Kacper Figurski, Oscar Osiński czy Kacper Chładziński. Ważniejszą informacją jest jednak, kto skład ekipy z ul. Wschodniej zasilił. A jest to między innymi bramkarz Artur Krysiak mający na swoim koncie występy na Wyspach Brytyjskich (m.in. Burton Albion, Exeter City FC), ostatnio grający w Starcie Brzeziny. Mocnym punktem obrony ma stać się 36-letni Artur Gieraga, piłkarz z doświadczeniem ekstraklasowym (ŁKS Łódź, Ruch Chorzów). Z kolei pomoc skonsoliduje Paweł Zawistowski, wychowanek ŁKS, w przeszłości piłkarz m.in. Korony Kielce i Jagiellonii Białostok. Najwięcej emocji wzbudził jednak powrót na ul. Wschodnią wychowanek Boruty i jej byłego kapitana – Patryka Pietrasiaka. Napastnik w minionym sezonie zdobył dla AKS SMS Łódź dwadzieścia goli (trzeci wynik w lidze), ma więc znacząco przyczynić się do poprawy skuteczności zespołu. – *Runda wiosenna pokazała, że wypracowanych sytuacji nie potrafiliśmy zamienić na bramkę, Patryk natomiast co sezon potwierdza swoją bramkostrzelność* – mówi Łukasz Wijata, szkoleniowiec Boruty.



Maksym Dubenkov (jasna koszulka) pozostaje we Włókniarzu

Trener pytany, czy pozostanie w okręgówce, będzie traktować jak porażkę, po krótkim zastanowieniu potwierdza. Opinie, że „drużyna ze Zgierza jest jednym z faworytów do awansu” pojawiają się na lokalnych portalach. Paradoksalnie każdy z przeciwników będzie chciał punkty faworytowi odebrać. Na przełomie lipca i sierpnia MKP Boruta rozegra kilka meczów sparingowych, m.in. z rezerwami Widzewa. 17 sierpnia rozpocznie zmagania ligowe wyjazdowym pojedynkiem z Termami Uniejów.

### Trzon Włókniarza pozostał

Zespół z ul. Musierowicza zmieniać zbyt wiele nie chce, świetna passa wiosenna udowodnia, że Włókniarz jest dobrze funkcjonującym mechanizmem. Do rywala „za miedzy”, czyli Boruty, odeszli bracia Wiktor i Norbert Szadkowski, poza tym trzon drużyny pozostał niezmienny. Na boisku zobaczymy m.in. najsukuteczniejszego w ze-

szłym sezonie Sebastiana Ceglarza, wyróżniającego się Maksyma Dubenkova czy doświadczony obrońca Marcina Ślaskiego. – *Chcemy pozyskać jeszcze dwóch młodzieńców, którzy konkretnie wzmocnią drużynę* – opowiada trener Włókniarza Marcin Nowacki. – *O szansach na awans trudno się wypowiadać. W zeszłym sezonie głównym faworytem była drużyna z Poddębic – i to się sprawdziło. Teraz aspiracje na pewno mają Boruta, Stal Głowno czy zespół z Ksawerowa. Ale przecież pokazaliśmy wiosną, że jesteśmy w stanie wygrać z każdym.*

Włókniarz, od nowego sezonu z dołączonym do nazwy skrótem „RTB”, zaplanował serię spotkań sparingowych. Od 20 lipca do 10 sierpnia zagra m.in. ze Startem Brzeziny, Włókniarzem Żelów i KKS Kalisz. 17 sierpnia zgierski zespół o punkty ligowe powalczy z Andrespolią Wiśniowa Góra. A 14 września miłośników lokalnej piłki rozgrzeją derby Zgierza MKP Boruta-Włókniarz. ●

# Psie budy, kocie domki

Podróżując niekiedy przez nasz piękny kraj, zabawiam się wychwytywaniem ciekawych treści reklamowych. Dotyczą one różnych dziedzin naszego życia. Naszego, jak i naszych podopiecznych. Niektóre brzmią nader komercyjnie, dlatego nie budzą mojego zainteresowania. Inne są kalamburami wyższej ekwilibrystyki semantycznej, ale na ich odczytanie mam przecież zbyt mało czasu... Jednak zdarzają się takie, które są rzeczowe, a intrygujące zarazem. I proszę: „Psie budy, kocie domki”! To jest to!

## ANNA KOPEĆ-TWARDOWSKA



Na widok tak podanej oferty handlowej, wyjmuję z plecaka notesik i mrużąc z zadowolenia, zapisuję treść. Doceniam w pełni precyzję marketingową producenta zawartą w doborze rzeczowników.

Buda – dla psa. Domek – dla kota. Prosty zabieg, a ile niesie ze sobą treści!

Buda kojarzy się rzecz jasna z mniej lub bardziej solidnym schronieniem. Ot, cztery ściany, dach i gotowe! Posłuszna psina z pokorą obejmie przypisany jej metraż i standard.

Ale Domek – to brzmi nobilitująco! Domek to architektura! Może być parterowy lub piętrowy, wolno stojący albo kompleksowy, naziemny, nawodny, nadrzewny, a przy tym jedno- lub wielo-kocio-osobowy.

Coraz częściej widzimy specjalne domki dla kotów wolno żyjących. Niektóre ukryte pod schodami budynków, inne szeregowo ustawione w zaciszu podwórek, a są i takie, które z powodzeniem można nazwać kocimi apartamentowcami! Wiele już takich obiektów ulokowano na terenach osiedli



mieszkańczych całej Polski. Kilkupiętrowe, ocieplone, bezpieczne.

Zapewniają niekrępujące wejście na każdy poziom oraz możliwość ewakuacji. Brawo!

A słynna Kocia Barka w Amsterdamie – to nie tylko schronisko na wodzie, ale doskonale zorganizowana przestrzeń na potrzeby jej mieszkańców.

W ogrodzie mojej przyjaciółki natomiast na kocie kawalerki przeznaczony został cały konar pięknej wiśni. Wznoszą się one spiralnie ku koronie, a ostatnie piętro posiada ekskluzywny penthaus z widokiem na błękitne jak morze... oczko wodne.

Gdybym jednak chciała opisać kreatywność Kociarzy w kwestii kocich domków, powstałby chyba cały katalog! Począwszy od purystycznego kartonu z kilkoma otworami, przez piramidy, teatrzyki, rakiety, stylowe skrzynki starych zegarów czy obudowy telewizorów, po specjalnie wkomponowane schowki z wygodnymi podniebnymi wybiegami ku ucieście naszych milusińskich... mraaaa!

Wobec powyższego nachodzi mnie refleksja: czymże zasłużył Kot, by proponowano mu nie budę a domek? A może warto być kotem? ●

Anna Kopeć-Twardowska, malarka i projektantka.

Inicjatorka wielu wystaw, akcji i działań artystycznych. Autorka felietonów o kotach, ziołach i sztuce. [www.twardowska.pl](http://www.twardowska.pl)  
fb: Art.Gallery Anna Kopeć-Twardowska

## Kinowy Zgierz

# Takiego kina potrzebujemy?

## MICHAŁ FALK



Dwa miesiące laby i przyjemności. Tak wyglądają wakacje oczami naszych najmłodszych widzów, pod których układaliśmy letni repertuar. Teraz proszę nam wybaczyc, ale robimy miejsce na kino dla dorosłej publiczności. Rozpoczniemy od filmu „Wredne liściki”, świetnej komedii kryminalnej, która z jednej strony przykuwa uwagę wartką akcją, rozluźnia ciętymi ripostami i brytyjskim humorem, a z drugiej niesie ciekawe, feministyczne przesłanie. Tak się złożyło, że drugim tytułem na początku miesiąca będzie również „kobiece” kino, ale w zupełnie innym wydaniu. W „Love Lies Bleeding” zobaczymy Amerykę końca lat 80. XX w. z klimatem, jaki

widzieliśmy m.in. w filmie „Drive”. Krwisty, może nawet i drastyczny, ale wciągający bez skrupułów obraz Rose Glass zabierze nas do świata, o którym nie mieliśmy pojęcia. Druga połowa sierpnia to m.in. (wreszcie!) wyciekowane przez naszych widzów polskie kino. „Wróbel” Tomasza Gąssowskiego ma wszystko, czego tak brakuje w polskich filmach: luz, komediowy absurd, realizm magiczny i społeczno-obyczajowe wycucie. Tak, to wszystko przyniesie nam główny bohater, który nomen omen jest listonoszem. Na koniec miesiąca będzie deser, ale w formie bulionu. Konkretnie „Bulion i inne namiętności” (nagroda za reżyserię na festiwalu w Cannes). Wszyscy znamy powiedzenie „przez żołądek do serca”, ale tutaj zobaczymy tę drogę bardzo okrężną, namiętną, zmysłową, aromatyczną i pociągającą. Oj będziemy pływać w tym bulionie i będzie nam dobrze! ●

PIKABAY



# Matematyczna geniuszka ze Zgierza

W świecie nauk ścisłych i logicznych gier Maria Janyska jest prawdziwą gwiazdą. Absolwentka Szkoły Podstawowej nr 10 w Zgierzu, niejednokrotna stypendystka Rady Miasta Zgierza i Ministra Edukacji i Nauki, zdobyła wiele laurów zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Przed nią w sierpniu kolejne wyzwanie – Światowe Mistrzostwa Gier Matematycznych i Logicznych w Paryżu.

## EMILIA ANTOSZ



Zgierzanka już od najmłodszych lat wykazywała niesamowite zdolności matematyczne, a do zabawy wybierała gry, które rozwijały jej umiejętność logicznego i matematycznego myślenia. – *Zawsze lubiła segregację, dodawanie, porządek* – wspomina Alina Kondratiuk-Janyska, mama Marii. – *Miała dużą łatwość w przyswajaniu takich podstaw. Przychodziło jej to w sposób naturalny. W szkole podstawowej poświęcała wiele czasu na rozwiązywanie zadań matematycznych. Dzięki regularnemu treningowi radziła sobie z nimi coraz lepiej. Wówczas, wspólnie z rodzicami, zdecydowała się na udział w konkursach matematycznych. Maria zaczęła także współpracę z nauczycielem specjalizującym się w przygotowywaniu uczniów do olimpiad matematycznych. I tak pojawiły się pierwsze sukcesy. A wśród nich między innymi ten z roku 2023. Jako jedyna w województwie łódzkim uzyskała stu-procentowy wynik w ramach Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych z matematyki. Ponadto zdobyła pierwsze miejsce w XVIII*

Mistrzostwach Polskich w Grach Matematycznych i Logicznych, co pozwoliło jej na udział w międzynarodowym finale w Szwajcarii. W Lozannie zdobyła drugie miejsce, ustępując jedynie zawodnikowi z Japonii.

### Uznanie

Wybitne osiągnięcia zgierzanki zostały również docenione przez Ministra Edukacji i Nauki, który przyznał jej jako jednej z 396 uczniów z całej Polski stypendium za wybitne osiągnięcia w nauce i sporcie w roku szkolnym 2022/2023. To wyróżnienie jest świadectwem jej ciężkiej pracy i talentu, ale również zaangażowania i dużego wsparcia ze strony rodziców. Dwukrotnie otrzymała też stypendium edukacyjne Rady Miasta Zgierza. Dzięki wsparciu finansowemu może uczestniczyć w obozach i warsztatach matematycznych oraz kupować nowe książki, aby rozwijać swoje umiejętności.

### Finał w Paryżu

Maria nie spoczyna na laurach. W tegorocznych Mistrzostwach Polski w Grach Matematycznych i Logicznych, które odbyły się na Politechnice Wrocławskiej, ponownie pokazała klasę, zdobywając drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej (C2).

W najbliższych dniach czeka ją wyzwanie w postaci światowego finału. Jak sama mówi, kluczem do sukcesu jest nieustanne rozwiązywanie zadań i doskonalenie swoich umiejętności. – *Cieszymy się z każdego udziału w konkursie. Miejsce, które zajmie, jest rzeczą drugorzędną* – mówi pani Alina. – *Zawsze gratulujemy jej drogi, którą pokonała i tego, że dała z siebie 100 procent. Ja cały czas powtarzam, że w naszej drodze najważniejszy jest wyznaczony kierunek. A czy dojdziemy daleko, czy tylko do połowy drogi? Już tego nie wiemy. Ale na pewno droga, którą pokonamy, da satysfakcję.*

Matematyka to nie jedyna pasja Marii, bo dziewczyna pokochała również łyżwiarstwo. Wybrała dyscyplinę drużynową, czyli łyżwiarstwo synchroniczne. Na tym polu też może pochwalić się sukcesami. W tym roku wspólnie z zespołem wywalczyła trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski. W zawodach międzynarodowych w Budapeszcie również zajęła miejsce na najniższym stopniu podium.

Gratulujemy Marii jej dotychczasowych osiągnięć, życzymy dalszych sukcesów na arenie międzynarodowej, szczególnie w najbliższych sierpniowych Mistrzostwach w Grach Matematycznych i Logicznych w Paryżu. ●



TOMASZ JANYSKA



# Najnowsza atrakcja województwa łódzkiego i jedyna w Europie

Drewniany młyn wodno-elektryczny jest najstarszym tego typu zabytkiem w kraju i jak mówią źródła, również w Europie. 7 lipca 2024 r. nastąpiło jego ponowne otwarcie. Tym razem w charakterze muzeum. Dowiedzmy się zatem więcej o najnowszej atrakcji turystycznej w okolicach Zgierza.

## EMILIA ANTOSZ



Osada Dwa Młyny w Talarze położona w gminie Dobroń skrywa w sobie jedną z najciekawszych perełek dziedzictwa przemysłowego Europy Środkowej. Muzeum imienia Jana Radgowskiego znajduje się w największym w Polsce drewnianym młynie i jest jedynym zachowanym kompleksem dwóch młynów wodnych w regionie. To miejsce o ogromnym znaczeniu historycznym.

## Historia i powstanie muzeum

Muzeum imienia Jana Radgowskiego zostało założone w hołdzie znakomitemu młynarzowi i miłośnikowi lokalnej historii, który przez całe swoje życie dbał o zachowanie dziedzictwa młynarskiego w regionie. Kompleks młynów w Talarze istnieje od XVIII w., a dzięki staraniom lokalnej społeczności oraz pasjonatów historii, udało się zachować go w niemal nienaruszonym stanie.

## Atrakcje muzeum

Młyn będący sercem muzeum imponuje swoją wielkością i doskonałym stanem. Zwiedzający mają okazję zobaczyć oryginalne mechanizmy młynarskie, które wciąż działają, ukazując dawne techniki przetwarzania zboża. Drewniane konstrukcje, przekładnie i koła wodne stanowią prawdziwy skarb inżynierii przemysłowej tamtych czasów. W Osadzie Dwa Młyny – jak sugeruje sama nazwa – zachowały się dwa młyny wodne. Jeden z młynów, nieco mniejszy jest równie interesujący, co główne urządzenie. Razem tworzą unikalny kompleks, jedyny taki zachowany w Europie Środkowej, stanowiąc doskonały przykład zaawansowanej inżynierii hydraulicznej z XVIII w. Systemy kanałów młynów, śluz i kół wodnych zostały zaprojektowane tak, aby maksymalnie wykorzystywać siłę przepływającej wody. Młyny wodne są doskonałym przykładem ekologicznego wykorzystania energii naturalnej. Tak oto mamy namacalny dowód na to, jak już w XVIII w. korzystano z odnawialnych

źródeł energii, co dziś, w kontekście globalnych wyzwań ekologicznych, nabiera szczególnego znaczenia.

W muzeum regularnie organizowane są warsztaty młynarskie, podczas których uczestnicy uczą się, jak działa młyn wodny i jak samodzielnie zmielić ziarno na mąkę. Dodatkowo organizowane są pokazy tradycyjnych rzemiosł, takich jak tkactwo, kowalstwo czy garncarstwo. W muzeum znajdują się także ekspozycje poświęcone historii młynarstwa, rolnictwa oraz codziennemu życiu w dawnej wsi. Wystawy te są bogato

ilustrowane zdjęciami, dokumentami oraz przedmiotami codziennego użytku.

Muzeum imienia Jana Radgowskiego w Osadzie Dwa Młyny to miejsce, które przynosi odwiedzającym w czasie, ukazując piękno i znaczenie dawnej techniki młynarskiej. Dzięki staraniom lokalnej społeczności oraz wsparciu miłośników historii, młyny w Talarze zostały wpisane na listę zabytków, co zapewnia im ochronę prawną i umożliwia dalsze prace konserwatorskie. To nie tylko skarb dziedzictwa narodowego, ale także inspiracja do odkrywania i pielęgnowania lokalnej historii. ●

TOMASZ RADGOWSKI



Zabytkowy obiekt był tłem do zdjęć filmów „Znachor” (z 1982 r.), „Syzyfowe prace” czy ostatnio „Lany poniedziałek”



KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



E-papieros to rodzaj inhalatora składającego się z kartridża (pojemnika na płyn, tzw. liquid o różnych stężeniach nikotyny), atomizera (płyn jest tu podgrzewany i zamieniany w opary) oraz źródła zasilania (baterii lub akumulatora). Oprócz nikotyny liquid zawiera wodę, glicerynę, glikol propylenowy oraz substancje zapachowe. Palenie polega nie na spalaniu tytoniu, lecz wdychaniu oparów. E-papieros przypomina z wyglądu cienki długopis, ma jednak ustnik, gilzę, żarzącą się końcówkę, a nawet wydobywa się z niego mgła przypominająca dym.

Na konferencjach prasowych przekonywano, że e-papieros jest zdrowszy, ponieważ nie zawiera substancji rakotwórczych, jak benzen, toluen czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Znikać miał też problem biernego palenia, gdyż jak wykazywano, ilość nikotyny w powietrzu w bezpośrednim sąsiedztwie e-palacza jest 10 razy mniejsza niż w towarzystwie tradycyjnych palaczy. Wyniki badań przedstawiali naukowcy, więc wydawały się obiektywne, ale jak potem się okazało, badania sfinansował... właściciel dużej międzynarodowej sieci handlowej zajmującej się sprzedażą e-papierosów. Na świecie długo toczyła się dyskusja dotycząca legalizacji e-palania oraz jego wpływu na zdrowie. W niektórych krajach sprzedaży e-papierosów zabroniono, w innych traktowano wręcz jako wyrób farmaceutyczny. Czy e-papieros to rozwiązanie dla problemu palenia, czy raczej jego spiętrzenie?

### Narkotyk w czystej postaci

Francuscy naukowcy – niefinansowani przez producentów i sprzedawców wyrobów „tytoniopodobnych” – pod lupę wzięli 10 różnych rodzajów e-papierosów. Co najmniej trzy z nich okazały się tak samo rakotwórcze jak tradycyjne wyroby tytoniowe. Znalezione w nich m.in. silnie trujący formaldehyd. Według francuskich badaczy bierni e-palacze wcale nie są mniej narażeni na toksyny niż w przypadku klasycznego dymka. Także badania naukowców z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside, którzy badali pięć marek e-papierosów, wywołały wątpliwości co do ich jakości i kwestii wpływu na zdrowie.

Wątpliwości co do szkodliwości e-palania nie miał dr Rafał Babiak, lekarz prowadzący program punktu antynikotynowego i informacji o uzależnieniach finansowany przez gminę Wrocław: „E-papierosy są groźniejsze, bo w wydychanym dymie są o wiele mniejsze cząsteczki niż w dymie z tradycyjnego papierosa. Jest tam nikotyna, która przenika głęboko do organizmu i trwale uzależnia. Dym z e-papierosa jest mniej widoczny, ale właśnie za sprawą wielkości drobin. A substancji szkodliwych zawartych w nim, np. smakowych, które przy podgrza-

# E-papierosy

## – nałóg młodzieży

Pali je aż 23% osób w wieku 16-19 lat. Miały nie uzależniać i nie szkodzić innym. A jaka jest prawda?



Aż 80 procent młodych palaczy z Australii, USA i Wielkiej Brytanii przyznało się do stosowania w przeszłości e-papierosów

niu są szkodliwe, jest podobnie dużo jak w tradycyjnych wyrobach tytoniowych”. Dodaje, że w e-papierosach groźne jest przede wszystkim wysokie stężenie nikotyny i to, że można zaciągać się nią bez ograniczeń. Taki papieros właściwie nigdy się nie kończy, a nałogowy palacz może wciągnąć naraz ilość nikotyny odpowiadającą 10 paczkom papierosów – wyjaśnia. Najsilniejszy kartridż zawiera ilość nikotyny na 300 zaciągnięć, papieros – na 15 wdychów. „Znam opraco-

wanie z Grecji, które dowodzi, że e-papierosy są o wiele bardziej szkodliwe dla zdrowia niż zwykłe przez zawartą w nich dużą ilość nikotyny, która głęboko wnika w organizm” – dodaje Babiak.

Nikotyna to silnie uzależniający alkaloid, bardziej szkodliwy nawet od niektórych narkotyków. Pobudza, rozszerza źrenice, zwiększa poziom adrenaliny. Może zablokować układ nerwowy. Lista dolegliwości jest długa: od zawrotów głowy i bólów mięśni,

przez arytmie serca i nadciśnienie, po trwałe uszkodzenia mózgu i atak serca.

„Nie wiadomo, jakie dawki nikotyny są z e-papierosów emitowane do płuc. Nie wiadomo, czy ta zawartość nikotyny rozkłada się równomiernie. Wyniki dotychczasowych badań prowadzonych w innych krajach nie są jednoznaczne – przyznawał swego czasu prof. Sobczak. Podczas podgrzewania zawartości kartridża e-papierosa, tak aby powstał aerozol, z substancji tych mogą uwalniać się związki rakotwórcze.

Wątpliwości co do szkodliwości e-papierosów nie mają hiszpańscy naukowcy i lekarze. Z badań Hiszpańskiego Towarzystwa Pneumologów i Chirurgów Klatki Piersiowej (SEPAR) wynika, że osłabiają one siłę przesyłu powietrza przez drogi oddechowe i mogą wywoływać zmiany w płucach. „Elektroniczne papierosy w krótkim czasie mogą być szkodliwe dla stosujących je osób, przyczyniając się w podobnym stopniu jak zwykłe papierosy do zmian wewnątrz płuc i choroby nowotworowej” – oświadczyła Sonia Joaniquet z SEPAR. Badanie przeprowadzone na zdrowych palaczach oraz osobach niepalących wykazało, że 10-minutowe palenie papierosa elektronicznego osłabia siłę transportowania powietrza przez drogi oddechowe.

### Pałupka dla młodych

Niewątpliwą zaletą e-papierosa jest to, że pomija etap spalania tytoniu, podczas którego powstaje m.in. silnie rakotwórcza nitroamina. Ale i tu może pojawić się problem, bo niektórzy producenci dodają do wkładów podobną substancję, która potem wydychana jest przez palacza w postaci pary wodnej. W elektronicznych papierosach nie ma natomiast kilku tysięcy różnego rodzaju substancji chemicznych, jakie powstają przy paleniu tradycyjnych „fajek”, a z których kilkadziesiąt stanowią związki silnie toksyczne dla organizmu, jak tlenek węgla, smoła, fenol i substancje kancerogenne. Zwolennicy e-palenia dodają, że nie zagraża pożarem, nie wytwarza popiołu, nie śmierdzi ciało, ubranie czy pomieszczenie, a zęby nie żółkną. Ma też pomagać w walce z nałogiem – i tu zaczynają się schody, bo okazuje się, że do nałogu często prowadzą...

Z opublikowanych przez pismo „American Journal of Preventive Medicine” badań sondażowych w Australii, USA i Wielkiej Brytanii wynika, że 80 procent młodych palaczy stosowało w przeszłości e-papierosy. Nastolatki sięgają po nie, traktując jako element młodzieżowego lansu. Ich przyjemny smak (liquidy mogą mieć np. smak owocowy, orzechowy, waniliowy, miętowy, tiramisu, czekoladowy, karmelowy, trufkowy, whisky, brandy) i brak gryzienia w gardle nie odrzuca od palenia – jak często bywa w przypadku spróbowania przez młodych ludzi tradycyjnych papierosów. A wdychanie czystej nikotyny – jednej z najbardziej uzależniających substancji psychoaktywnych – szybko prowadzi do nałogu.

# Taki był 20.

## „Ogień w głowie”

**D**o jubileuszowej edycji festiwalu zgłoszonych zostało 70 filmów, z czego do finałowego pokazu zakwalifikowano trzynaście. Trwający blisko 4 godziny pokaz był przeglądem aktualnych trendów panujących w kinie niezależnym. Pojawiły się etiudy szkolne, interesujące fabuły i dokumenty. Jury, w którego składzie zasiadli Paweł Łoziński, Agata Golańska i Marta Pajek, zdecydowało o przyznaniu Grand Prix Magdaleny Sienickiej za film „Słyszysz mnie?”. Wybór uzasadniono znalezieniem oszczędnej i adekwatnej formy do opowiedzenia poruszającej historii o trudnej miłości. Dodatkowo wyróżnienia otrzymali Kamil Bukłaha, autor filmu „Love” za wdzięk i dowcip, a także Bartosz Tryzna i Monika Stpiczyńska, autorzy filmu „Dolina Wróbelków” za udaną próbę portretu ludzi próbujących odnaleźć się w granicznych sytuacjach.

Nagrodę publiczności w wysokości 700 zł otrzymał Filip Rudnicki za film „Wyrazy bliskożaczne”.

Wydarzenie nastawione na promocję kina niezależnego dla twórców filmowych ma coraz większe znaczenie. Nagrody przyznane w Zgierzu dopisywane są do listy ich osiągnięć, co można prześledzić na takich portalach, jak choćby filmpolski.pl. Organizatorzy 20. OPFN „Ogień w głowie” przygotowując się do wyda-

zenia, skrupulatnie prześledzili kariery twórców, którzy w przeszłości triumfowali w Zgierzu, co było motywem przewodnim wystawy towarzyszącej imprezie pt. „Kadry mówią”. Prócz obrazków z nagrodzonych w poprzednich latach filmów, można było odczytać historie autorów, z których część do tej pory działa w branży, również zawodowo. Podczas jubileuszowej gali wspomniano o twórcach, ale podsumowanie obejmowało wiele innych wątków. Uwzględniona została przede wszystkim rola zmian technologicznych, jakie towarzyszyły twórcom filmowym, ale skupiono się również na osobach tworzących festiwal od początku jego istnienia. Wyświetlone podczas prezentacji zdjęcia niejednokrotnie wywoływały emocjonalne reakcje świadczące o zaskoczeniu gości.

Najbardziej zaangażowani w realizację „Ognia” zostali uhonorowani pamiątkowymi grafikami autorstwa Marii Łuczak. Byli to: Piotr Tołłoczko (foto), Zbyszek Kowalski (obsługa kinooperatorska), Lech Baczyński (foto), Kuba Niedziela (prowadzenie spotkań autorskich), Agata Golańska (wsparcie merytoryczne), Marcin Golinowski (identyfikacje wizualne).

20. OPFN „Ogień w głowie” odbył się w dniach 14-15 czerwca 2024 r. w Miejskim Ośrodku Kultury Stary Młyn. (mz)



Machu Picchu to niewątpliwie największe skupisko ruin z czasów kultury inkaskiej. Dodatkowo pięknie położone w niebiosiężnych Andach. To obiekt, którego historia do dzisiaj nie została całkowicie ustalona, pozostając zagadką dla archeologów i historyków. Jednocześnie to jedno z naszych największych, podróżniczych rozczarowań. Słyszeliśmy co prawda, że jest komercyjnie, ale że aż tak?!

# Mówimy Peru – myślimy Machu Picchu

BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE



ARCHIWUM B.D. CŁAPA

## BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Przygotowania zaczęliśmy już w Polsce. Trzeba było kupić bilety do samego obiektu i na pociąg, który nas tam zawiezie. Ceny ogromne, połączenia internetowe się zrywają. Płacimy i nie mamy potwierdzenia. Tragedia – można rzec. Wreszcie wszystko dograne.

### Sama podróż to przygoda z niespodziankami

W Ollantaytambo ruszamy na dworzec kolejowy około trzeciej nad ranem. Przed wejściem czeka już spory tłum, ale brama jest jeszcze zamknięta. Po wejściu jesteśmy kierowani do wagonów przeznaczonych dla turystów. Nie wyspani, oglądamy piękne krajobrazy górskie zmieniające się co chwila – wysokie zbocza skalne, rwące strumienie i mosty na rzece. Wreszcie docieramy do Aqua Calientes (Gorące Wody), miejscowości nazywanej inaczej po prostu Machu Picchu Village. Miasteczko wybudowane wcześniej jako wioska górnicza żyje dzisiaj wyłącznie z turystyki. W centralnym miejscu głównego placu stoi pomnik Pachacuti Inka Yapanqui, za którego panowania w XV w. miasto zostało zbudowane.

Czekając w kolejce do autobusu dowożącego ludzi do terenów archeologicznych, z tru-

dem oganiamy się od nachalnych „przewodników”. Wreszcie jesteśmy na miejscu. Samo Machu Picchu ma kilka tras dla zwiedzających. Aby obejść cały teren, należałoby kupić kilka biletów! Wybieramy trasę nr 4. Przemierzając labirynty starych, wąskich uliczek pomiędzy domami, pałacami i świątyniami, docieramy do Huayna Picchu (nazwa oznacza *Nowy Szczyt* w odróżnieniu od Machu Picchu *Stary Szczyt*). To charakterystyczna, wysoka i stroma góra widoczna na większości zdjęć z tego miejsca. Wejście od początku jest trudne. Niektóre stromizny zabezpieczone stalowymi linami, których można się chwycić, w innych miejscach trzeba radzić sobie bez asekuracji. Przed samym szczytem robi się bardzo stromo, a pod nami przepaść o głębokości kilkuset metrów. Mijając Świątynię Słońca, w której kilka osób odprawia tajemnicze ceremonie, dochodzimy wreszcie do najwyższego miejsca góry. Po obowiązkowym zdjęciu przy „szczytowym” głazie spoglądamy w dół. Machu Picchu z tej perspektywy wygląda olśniewająco.

### Ku nierozwiązanej zagadce

Aby dotrzeć do drogi powrotnej, najpierw przeciskamy się przez wąskie korytarze naturalnej jaskini. Padający co jakiś czas deszcz utrudnia zejście. Mijane po drodze osoby pytają, jak daleko do szczytu, którego osiągnięcie my mamy już za sobą.

Błądząc ponownie po największym i najlepiej zachowanym mieście Inków, uświadamiamy sobie, że emocje opadają. Położenie ponad 2400 m n.p.m. nie robi na nas wrażenia. Bywaliśmy już wyżej, również na tej wyprawie. Unoszące się nad górami mgły tworzą niezwykłą atmosferę. Czujemy się trochę tak, jakbyśmy przenieśli się w czasy dawno mi-

nione. Skupienie uwagi na detalach budowy wyzwała zachwyt nad sztuką architektoniczną twórców tej osady. Wszystkie olbrzymie i idealnie wygładzone głazy ułożone są równiutko do tego stopnia, że nie sposób wcisnąć cokolwiek pomiędzy nie. Zdajemy sobie sprawę, że zarówno obróbka kamienia – pięknego, ale twardego jasnego granitu, jak i prace budowlane odbywały się bez specjalistycznych maszyn. Ciekawostką jest, że Machu Picchu pełniła rolę siedziby stricte królewskiej tak jak nasz Wawel. Cały teren zamieszkiwało około 750 osób. Byli to najwyżsi dostojnicy, kapłani, gwardia królewska oraz służba dworska. Kolejnym władcą po Pachacuti Inca Yapanqui był Tupac Inca Yapanqui. Przez około 80 lat odbywały się tutaj najważniejsze uroczystości religijne i świeckie w całym Imperium Inków. Na zboczach góry zbudowane zostały tarasy uprawne, które stanowiły wzór dla następnych pokoleń rolników w górzystych terenach Ameryki Południowej. Z jednej strony umożliwiały one nawadnianie terenu, z drugiej zapobiegały osuwaniu się zbocza góry, na której prowadzono uprawy. Życie i funkcjonowanie tego miejsca zakończyło się nagle, z niewy-



BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

# Słuchajcie jazzu

**PROF. DR HAB. GRZEGORZ IGNATOWSKI**



Chętnie wstępujemy do bibliotek, w których nie brakuje śpieszących z radą czytanych pracowników. Zachęca nas do tego Michiko Aoyama w książce zatytułowanej „Wszystko, czego szukasz, znajdziesz

w bibliotece”. Dziełko stanowi opis losów sześciorga osób, zazwyczaj niewiedzących, co począć ze swoim życiem. Dziwnym zbiegiem okoliczności wstępują do miejscowej biblioteki, spotykają się z bibliotekarką i otrzymują książkę pomagającą im odnaleźć sens życia lub rozwiązać nabrzmiałe problemy. Dodajmy, że chodzi o książki, których nie szukali lub nie mieli pojęcia, że takowe istnieją. Bohaterowie są w różnych sytuacjach i okresach życia. Jedni pracują, inni odchodzą na emeryturę, a jeszcze inni mieszkają w domu ze swoimi rodzicami. Często nie widzą żadnych perspektyw na przyszłość. Przykładowo, młoda sprzedawczyni w dziale ubrań męskich w znanym tokijskim sklepie myśli o zmianie dotychczasowej bezsensownej pracy. Chce pracować z komputerem w ręku. Nie potrafi podjąć jednak stanowczej decyzji. Pochodzi z małej, zapadłej japońskiej wioski. Jak powiada, gdziekolwiek popatrzyć w oddali, były tylko pola ryżowe, nie mówiąc o restauracji, kinie lub teatrze. Jej dawne koleżanki uważają, że Tokio jest rajem na ziemi.

W bibliotece dostaje nie tylko podręczniki do obsługi komputera, ale także książkę dla dzieci. Pod jej wpływem odkrywa, że jej dotychczasowa praca ma głęboki sens, jest ciekawa, a niewłaściwe jest jedynie podejście bohaterki.

Byłoby dobrze, abyśmy przypomnieli sobie nasze ukochane książki z dzieciństwa, jak wiele z nich wynieśliśmy dla naszego dorosłego życia. Oczywiście, każdy z bohaterów książki boryka się z innymi problemami. Trzydziestolatek ciągle mieszka z matką. Nie pracuje, dawno porzucił szkolne marzenia, że będzie wziętym artystą. Konkretnie, chciał tworzyć komiksy. Po ukończeniu szkoły podstawowej poszedł nawet do wyspecjalizowanej szkoły. Tymczasem dzisiaj jednym z nielicznych jego zajęć jest chodzenie na rynek, aby przytaszczyć do domu ziemniaki, marchewkę, jabłka. Naturalnie, reszta dnia spędza bez sensu przed telewizorem, co nie znaczy, że nie ma z tego powodu jakichś wyrzutów sumienia. On także przypadkowo trafia na teren osiedlowej szkoły, w budynku



której znajduje się biblioteka. Od bibliotekarki dostaje książkę poświęconą teorii ewolucji i życiu Karola Darwina oraz Alfreda Russela Wallace. Chodzi o żyjących w tym samym czasie pionierów nauki, według których o zmianach w przyrodzie decyduje przede wszystkim mechanizm doboru naturalnego. Nie trzeba dodawać, że książka pomaga mężczyźnie odnaleźć siłę do zmiany dotychczasowej postawy. Warto poświęcić czas na przeczytanie losów wszystkich sześciorga bohaterów. W ramach podsumowania powiedzmy kilka rzeczy. Zauważmy, że ciągle sporo jest takich bibliotekarek, które doskonale wiedzą, co jest w konkretnej książce. Nie można tego powiedzieć o sprzedawcach książek w księgarniach. Jedyne, co robią, to czytają kilka zdań o danej publikacji w Internecie. Nie zmienia to faktu, że wszystko znajdziemy w książkach, także odpowiedzi na dręczące nas pytania. Niemniej, jak przyznaje w pewnym miejscu Michiko Aoyama, siła nie tkwi w samej książce. Jej moc zależna jest od tego, co jesteście w danej chwili z niej wyczytać. Właśnie z tego względu sięgamy kolejny raz po przeczytane już dzieła, aby odkryć w nich coś nowego. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



jaśnionych do końca powodów. Być może władca przeniósł swoją stolicę w inne miejsce w wyniku stale prowadzonych wojen i podbojów, a może mieszkańcy w większości pomarli w wyniku ospy przywiezionej przez europejskich przybyszy? Tego nie wiadomo.

Autobus powrotny do Aqua Calientes ratuje nas przed całkowitym przemoknięciem od padającego ciągle deszczu. I to w zasadzie mógłby być koniec. Jednak bilet powrotny mamy dopiero na godzinę 18.00. Przed nami kilka godzin czekania. Zmiana pociągu to koszt kilkuset dolarów! Aby dojść na dworzec, trzeba przejść przez ogromne targowisko. To tak, jakby dotrzeć do sklepu z pamiątkami na koniec zwiedzania muzeum. Towary te same co wszędzie, ale za to ceny wyższe. W pociągu czeka nas miła niespodzianka. Okazuje się, że mamy najlepsze miejsca – tuż przy przednim oknie obok kabiny motorniczego. Dodatkowo na stoliku ląduje kawa i ciastka. Trasę umiła występ folklorystyczny połączony z pokazem mody.

Podsumowujemy miniony dzień. Pada deszcz. Jest pochmurnie, chłodno i wilgotno. Ale nie to stanowi problem. Najgorsze są tłumy przewalające się w każdym miejscu, przewodnicy przekrzykujący się nawzajem i poganiający zwiedzających, wyciąganie pieniędzy za wszystko, za co się tylko da ... No ale byliśmy tutaj, tak jak chcieliśmy! Nie udało się to nawet hiszpańskim konkwestadorom na czele z Francisco Pizarro. I dlatego możemy dzisiaj przenosić się w świat Inków. ●



# Miłość czy zakochanie?

**DARIUSZ SPANIALSKI**



Nadchodzi taki moment, kiedy nasze dorastające dziecko, dajmy na to syn, gdy wspominamy imię jakiejś dziewczyny z jego środowiska, nagle milknie. I już wiemy, że rodzi się tajemnica, bo i ro-

dzi się uczucie. Pierwsze wspólne spacerowanie, trzymanie za rękę, pomocna dłoń niemal w każdej sytuacji, zauroczenie, każda okazja, by móc się dotknąć, okazać nadzwyczajną troskę... zakochanie!

Zjawisko normalne, u nas, dorosłych wzbudzające nostalgię za „tamtymi czasami”, gdy wielu powie, wzdychając: było, minęło... A przecież w tym rzecz, żeby wówczas, gdy już minie zauroczenie czy zakochanie, pozostało w związku jeszcze tyle uczucia, aby wystarczyło go do końca życia.

– A czym jest miłość? – zapytał uczeń swojego mistrza. – *Całkowitą nieobecno-*

Bo zakochanie to stan wynikający z emocji, to reakcja organizmu na obecność drugiej osoby

ścią lęku – odrzekł Van Gogh. – *A czego w życiu najbardziej się lękamy?* – zapytał ponownie uczeń. – *Miłości* – odpowiedział mistrz swojemu adeptowi, czym wstawił go w całkowite osłupienie.

Gdzieś kiedyś przeczytałem ciekawą refleksję o tym, że gdy miłość jest wzajemna, nie ma w niej miejsca na lęk i zyskują oboje. Jednak, kiedy strzała amora ugodzi tylko jednego z partnerów – wówczas oboje tracą.

Zaznaczmy tutaj, że nie można utożsamiać miłości z zakochaniem. Dlaczego? Bo zakochanie to stan wynikający z emocji, to reakcja organizmu na obecność

drugiej osoby. Można je porównać do reakcji głodnego człowieka na widok jedzenia. To stan emocjonalny, spontaniczna reakcja organizmu na bodziec zewnętrzny. Zakochanie jest jak zapałka, która szybko zapłonie, a zgaśnie tym później, im jest dłuższa. Ale zgaśnie! Jest to czas przejściowy, w którym rodzi się i rozwija miłość. Ten okres jest szczególnie ważny w życiu człowieka. Problem w tym, że młodzi zakochani nie są w stanie kierować się rozsądkiem i często podejmują poważne decyzje, bogate w poważne konsekwencje. Czasem dzieje się tak, gdy w tym trudnym okresie człowiek młody jest pozostawiony bez wsparcia lub co gorsza bywa obiektem kpin ze strony domowników. A podejmowane w takich okolicznościach decyzje powodują zazwyczaj same szkody dla wszystkich.

Dariusz Spaniański, dziennikarz, autor książki „Sztuka Kochania. Felietony o wychowaniu dzieci”, były sądowny kurator zawodowy



Napuszony kogut pstry  
Walczył z ostrym cieniem mgły  
Piórem z ogona  
Którym chciał napisać w mgle  
WIELKIE NARODOWE NIE  
Ale mgła rozwiązała się  
Spadła zasłona



Oleksiewicz

narysowała: asia  
napisał: wojtek

## ▲ Sport i rekreacja

### ■ Koncerty i wydarzenia kulturalne

### ● Dzieci i młodzież

### ◆ Inne

## 29 LIPCA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 10.00 „Książka dobra na wszystko”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Wakacyjne Okrąski**
- **Godz. 10.00 Strefa wakacyjnych aktywności – ceramika dla młodszych**
- **Godz. 11.30 Wakacyjne Maziaje**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 30 LIPCA (WTOREK)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne poranki z książką”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Wakacyjne Okrąski**
- **Godz. 11.30 Wakacyjne Maziaje**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 31 LIPCA (ŚRODA)

- **Godz. 10.00 „Letnie bajanie”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Wakacyjne Okrąski**
- **Godz. 10.00 Strefa wakacyjnych aktywności – ceramika dla młodszych**
- **Godz. 11.30 Wakacyjne Maziaje**

## 1 SIERPNIA (CZWARTEK)

- **Godz. 10.00 „Wakacje bez nudy!”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Wakacyjne Okrąski**
- **Godz. 11.30 Wakacyjne Maziaje**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- **Godz. 16.00 Wstawa pleneryowa „Na ościec Powstaniu Warszawskiemu”** z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania

Miejsce: Plac Kilińskiego w Zgierzu  
(organizator: Muzeum Miasta Zgierz, Instytut Pamięci Narodowej)

- **Godz. 17.00 Miejskie obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego**

Miejsce: Stary Cmentarz (ul. ks. Piotra Skargi 28)  
(organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

## 2 SIERPNIA (PIĄTEK)

- **Godz. 10.00 Wakacyjne Okrąski**
- **Godz. 10.00 Strefa wakacyjnych aktywności – ceramika dla młodszych**
- **Godz. 11.30 Wakacyjne Maziaje**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 3 SIERPNIA (SOBOTA)

- **Godz. 17.00 Koncert plenerowy - zespół „Grzeźni chłopcy”**

Wstęp wolny  
Miejsce: strefa relaksu przy Starym Młynie  
(organizator: MOK Stary Młyn)

## 5 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 10.00 „Książka dobra na wszystko”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Strefa Wakacyjnych Aktywności: flower box**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 6 SIERPNIA (WTOREK)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne poranki z książką”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 6 – 8 SIERPNIA (WTOREK-CZWARTEK)

- ◆ **Godz. 12.00 Wakacyjna jazda teatralna – bezpłatne warsztaty dla osób 12-18 lat**

Miejsce: MOK Stary Młyn, ul. Długa 41A  
(organizator: MOK Stary Młyn)

## 7 SIERPNIA (ŚRODA)

- **Godz. 10.00 „Letnie bajanie”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 10.00 Stefa Wakacyjnych Aktywności: obraz z chrobotkiem**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 8 SIERPNIA (CZWARTEK)

- **Godz. 10.00 „Wakacje bez nudy!”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

- **Godz. 18.00 Spotkanie z cyklu „Co za gość” Wojciech Chmielarz – autor bestsellerowych kryminałów, m.in. „Wilkołak”, „Farma lalek”**

Miejsce: Park Kulturowy Miasto Tkaczy  
(organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

## 9 SIERPNIA (PIĄTEK)

- ◆ **Godz. 10.00 Stefa Wakacyjnych Aktywności: zestaw zapachowy**

Miejsce: Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowski 17  
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 12 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 10.00 „Książka dobra na wszystko”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 13 SIERPNIA (WTOREK)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne poranki z książką”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 14 SIERPNIA (ŚRODA)

- **Godz. 10.00 „Letnie bajanie”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 15 SIERPNIA (CZWARTEK)

- ◆ **Godz. 9.00 104. Rocznica Bitwy Warszawskiej/Swięto Wojska Polskiego**

Uroczyste obchody miejskie  
Miejsce: Stary Cmentarz, ul. ks. Piotra Skargi 28  
(organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

## 17 SIERPNIA (SOBOTA)

- ▲ **Godz. 14.00 Zawody StrongMan dla Amatorów**

Miejsce: Ośrodek wypoczynkowy Malinka  
(organizator: Ciechan Strong Przemysław Ciechanowski, MOSiR)

## 18 SIERPNIA (NIEDZIELA)

- ▲ **Puchar Polski StrongMan 2024**

Coroczne zawody StrongMan z udziałem elity polskich siłaczy  
Miejsce: Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki w Zgierzu  
(organizator: Ciechan Strong Przemysław Ciechanowski)

## 19 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 10.00 „Książka dobra na wszystko”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 20 SIERPNIA (WTOREK)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne poranki z książką”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 21 SIERPNIA (ŚRODA)

- **Godz. 10.00 „Letnie bajanie”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 22 SIERPNIA (CZWARTEK)

- **Godz. 10.00 „Wakacje bez nudy!”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 24 SIERPNIA (SOBOTA)

- **Godz. 18.00 Koncert plenerowy zespołu Snakehead**

Wstęp wolny  
Miejsce: strefa relaksu przy Starym Młynie  
(organizator: MOK Stary Młyn)

## 26 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 10.00 „Książka dobra na wszystko”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 27 SIERPNIA (WTOREK)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne poranki z książką”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 28 SIERPNIA (ŚRODA)

- **Godz. 10.00 „Letnie bajanie”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29 a  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 29 SIERPNIA (CZWARTEK)

- **Godz. 10.00 „Wakacje bez nudy!”** – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 31 SIERPNIA (SOBOTA)

- ◆ **Godz. 10.00 Dzień Solidarności i Wolności – 44. Rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych, oddanie hołdu twórcom „Solidarności”**

Miejsce: Pomnik Wolności i Niepodległości ul. Długa 27  
(organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

## 7 WRZEŚNIA (SOBOTA)

- ◆ **Godz. 11.00 Narodowe Czytanie 2024: „Kordian” Juliusza Słowackiego**

Miejsce: Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowski 17  
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

**UWAGA!**  
Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar „Express”, Długa 63/67
- Bar „Myśliwski”, Popiełuski 9
- Bar „U Borowów”, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Drobniarskie, Galczyńskiego 31
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowski 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parczewska 21
- Dorabianie kluczy, Kamienna 20
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Gabinet kosmetyczny „Seralis”, Witkacego 2 B
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia materiałów budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Kiosk „Ruchu”, Galczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kredto Caffee, Lechonia 2
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwiatciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznicza weterynaryjna, Żytnia 82
- Łażnia Miejska, Łęczycza 24

- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycza 11
- Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn, ul. Długa 41A
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycza 24 A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Młynia samochodowa, Łęczycza 24
- Młynia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Galczyńskiego 31
- Ostrzenie noży, Kamienna 20
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowski 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Poradnia „Madox”, Musierowicza 18/C
- Pracownie Optyczne, Galczyńskiego 40
- Pralnia-magiel, Rembowski 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Salon optyczny „Italooptica”, Galczyńskiego 40
- Salon optyczny „Lux Vision”, Parczewska 21
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar” Przygraniczna 25
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowski 63
- Sklep rybny „Szprotka”, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowski 63

- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Milenijna 21
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowski 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy, Wiosny Ludów 4
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Iwona”, Staffa 22C
- Sklep spożywczy „Markcik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „RADIUS”, Osiedle 650-lecia (przy bl.76)
- Sklep spożywczy „U Justyny” Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Przemysłowa 2
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembowski 62
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A

- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Witkacego 2B
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Stała Uroda, Kolejowa 6/5
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowski 63
- Straż Miejska, Popiełuski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycza 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „TrafiKa”, Aleksandrowska 13/15
- TV Centrum, Lechonia 2
- TV-SAT, Kilińskiego 5
- Wod-Kan, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parczewska 35
- Warzywniak, Piłsudskiego 27
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Marysia”, Staffa 22C
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycza 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nozyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parczewska 17
- Zakład szewski, 1 Maja 25
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: redakcja@starymlynzgzierz.pl

# WAKACJE 2024



## w Starym Młynie



### ZAJĘCIA - KINO - KONCERTY

STARY  
MŁYN

#### \* Kuźnia gier planszowych

19 lipca, 23 sierpnia, godz. 17:30  
Prowadzący: SplashedWithPaint  
wstęp wolny - nie obowiązują zapisy

#### \* Zgierskie Spotkania Malarskie

20 lipca, 24 sierpnia, godz. 13:00  
Prowadzący: SplashedWithPaint  
wstęp wolny - nie obowiązują zapisy

#### \* Wakacyjna jazda teatralna

6-7-8 sierpnia w godz. 12:00-15:00  
Warsztaty dla osób w wieku 12-18 lat  
Prowadząca: Anka Perek  
koszt: bezpłatne

#### \* Wakacyjny tydzień z tańcem

26 - 30 sierpnia  
Warsztaty taneczne:  
10:00 - 11:30 - **7-9 lat**  
12:00 - 13:30 - **10-13 lat**  
Prowadząca: Natalia Matusiak  
koszt: 50 zł za całość

#### \* Wakacyjne zajęcia dla kobiet Ladies Style

26,28,30 sierpnia w godzinach 19:00-20:15  
Koszt: 10 zł/zajęcia

#### \* Wakacyjne zajęcia High Heels

27,29 sierpnia w godzinach 19:00-20:30  
Koszt: 10 zł/zajęcia



### KINO PLENEROWE

TME POLÓWKA & KINO W STARYM MŁYNIU

6 sierpnia - Barbie  
13 sierpnia - Ferrari  
20 sierpnia - Shrek 3  
27 sierpnia - Masz ci los



### KONCERTY PLENEROWE

3 sierpnia - Grzeczni chłopcy  
24 sierpnia - Snakehead

**GODZINY PRACY W LIPCU:**

W lipcu MOK w Starym Młynie pracuje w godz. 8:00-16:00.  
Kino w Starym Młynie - czynne zgodnie z repertuarem  
(godzinę przed pierwszym seansem i do zakończenia ostatniego)



[www.starymlynzgierz.pl](http://www.starymlynzgierz.pl)

